Nr. 70. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Kraków, Czwartek 24 Marca 1921.

Rok XL.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	1200 Mk — f.	600 Mk — f.	300 Mk — f.	100 Mk — f.
z odnoszeniem do domu	1320 „ — „	660 „ — „	330 „ — „	110 „ — „
W Polsce: z przesyłką pocztową	1380 „ — „	690 „ — „	345 „ — „	115 „ — „
W innych państwach	1920 „ — „	960 „ — „	480 „ — „	160 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) sprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.

Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.958.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 5 Mp.; w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Płohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 5 Mp.

Prenumeratę przyjmują:

Miejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Koczasa i A. Salomonowej), ul. Szczepańska 9; — Biuro dzienników Maryana Łepszego ul. Jagiellońska l. 7;

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5 W Jarosławiu J. Szczyński. — W Tarnowie M. Rockech. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolgend Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu, — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza nonparelowego za raz Mk 10·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany o 50 procent drożej. — Nadesłane po Mk 15·— od wiersza nonparelowego. — Głosy publiczne po Mk 30·— od wiersza. — Załączniki do „N. Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 10 Mk od 100 egz. dla miejscowych, a 6 Mk od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Ordynacja sejmowa.

Kraków, 23 marca.

Konstytucja uchwalona. Wchodzi w życie z dniem ogłoszenia. Ponieważ powiedziano w niej, że obowiązującemi są ustawy tylko uchwalone przez Sejm i przejrzane przez Senat, a Senatu niema, przeto albo nie mogą wychodzić żadne ustawy aż do zebrania się Senatu, albo wyszedłszy, będą nieważnemi. Z tego położenia upatrzono wyjście takie, że będzie się zwlekało z ogłoszeniem urzędowem ustawy konstytucyjnej. Jest to środek rabulistyczny. Na krótką metę może on ratować przed znalezieniem się w niemożliwem życiowo i prawnie położeniu. Ale na dłuższy okres czasu nie wystarczy. Wniosek stąd nieodparty, że z wyborami do Sejmu i do Senatu długo zwlekać nie można. Jeżeli nie względy polityczne to względy na kulturę prawną w państwie zmuszają do przeprowadzenia tych wyborów w terminie sztucznie nie odraczanym. Nie na to chyba uchwalono ostatecznie konstytucję i powitano jej narodziny strzelaniem z armat, aby jej — nie stosować...

Ale konieczność szybkich wyborów przypomina, że sprawa ordynacji wyborczej nie jest jeszcze wcale ruszoną z miejsca. Dziwnym zbiegiem okoliczności Sejm uchwalił konstytucję, ustalił w niej zasady ordynacji wyborczej, jak pięcioprzymiotnikowe głosowanie, ale nie powiedział ani słowem, w jaki sposób mają być te zasady zastosowane. W jaki sposób mają być tworzone okręgi wyborcze? Po ilu posłów wybiera się w każdym okręgu?

Bez wątpienia problem jest trudny. Zapewne też nietyle opieszałość Sejmu lub niedopatrzenie komisji konstytucyjnej, ile właśnie ta w samem zadaniu tkwiąca trudność jest przyczyną zwłoki w jego rozwiązaniu.

Polska posiada od dnia 18 bm. ustalone granice wschodnie. Obejmują one bardzo znaczne obszary z kilkoma miljonami ludności, które już przy najbliższych wyborach muszą w nich uczestniczyć. Większość stanowi tam ludność niepolska. Przyszły Sejm otrzyma stąd znaczną liczbę posłów niepolskich, którzy razem z posłami niemieckimi, sjonistycznymi i ze wschodniej Małopolski, stanowić będą zastęp bardzo poważny. Przy rozbiciu politycznem społeczeństwa polskiego, przy rozpadnięciu się jego na tak wiele stronnictw i grup politycznych, utworzenie w przyszłym Sejmie większości rządzącej bez udziału przedstawicieli ludności niepolskiej, będzie co najmniej trudne.

Za dawnych czasów, kiedy to jeszcze ani demokracja ani sprawiedliwość nie panowały tak wszechwładnie jak obecnie, z trudnościami tego rodzaju dawały sobie państwa radę stosunkowo łatwo. Przy pomocy geometrji wyborczej stosowały mianowicie pluralność nie do osób obywateli, ale do terytorjów, których ludności chciały zapewnić odpowiedni wpływ na sprawy państwa. I tak przy reformie wyborczej austrjackiej w r. 1907 zastosowano tę pluralność w ten sposób, że obdzielono hojnie mandatami przedewszystkiem okręgi miejskie, równocześnie zaś powykrawywano okręgi wyborcze wiejskie w taki sposób, że gdy np. w krajach niemieckich jeden mandat przypadał na 50.000 mieszkańców, to w Galicji wschodniej jeden na 300.000 mieszkańców. Dzięki temu prostemu środkowi osiągano po pierwsze to, że ludność miejska, więc stanowiąca głównie o kulturze danego kraju i państwa i ponosząca główne jego ciężary, nie tonęła w morzu ludowem i zachowywała odpowiedni do swej rzeczywistej roli wpływ na sprawy państwowe, powtóre to, że całe narodowości, z tych czy innych względów, uznane za ważniejsze dla państwa, otrzymywały odpowiednio silniejszą reprezentację parlamentarną.

Proste powtórzenie tych środków w dzisiejszych warunkach państwa polskiego nie byłoby zgodne z duchem czasu, ani też praktycznie możliwem. Brak bowiem tych wszystkich przesłanek, na których ongiś opierała się taka ukryta pluralność. Główną z nich stanowiła różnica siły podatkowej, która uzasadniała według pojęć ówczesnych różnicę wpływu politycznego. Dawne ordynacje rozwijały się na podstawie pojęcia, że prawa w państwie są tylko odpowiednikiem ponoszonych i spełnianych obowiązków. Na tem opierało się pojęcie cenzusu podatkowego. W późniejszych reformach ku demokracji cenzus ten wprawdzie znikł w swojej czystej postaci, wiódł jednak dalszy żywot w ukryciu, jako taka czy inna pluralność.

Nowe powojenne konstytucje, do których należy także i polska, powstały na gruzach dawnego porządku rzeczy. Wszystkie są w pewnem znaczeniu rewolucyjne. Ciągłość rozwoju tradycyjnych pojęć prawnych została w nich zerwana. Ich miejsce zajęły pojęcia nowe, definjowane z całą czystością i bezwzględnością doktryny. W tych warunkach zasilanie się od wypadku do wypadku środkami ze starego lamusa, jest co najmniej bardzo utrudnione. Skoro bowiem raz rzecz stanęła na tem, że dwudziestoletni analfabeta, włóczący się z miejsca na miejsce ma w państwie takisam zakres wpływu na jego sprawy, jak właściciel wielkiej fabryki, dyrektor wielkiego banku, biskup, profesor ekonomji, lekarz itd., to pogodzenie nagłe takiej radykalnej zasady, stosowanej wobec jednych analfabetów, z drugą zasadą pluralności np. zastosowanej w danym razie do innych analfabetów, jest bardzo trudne i na dłuższą metę nie da się utrzymać.

Jeżeli więc idzie o to, aby w państwie polskiem naród polski był w pierwszym rzędzie gospodarzem, to potrzeba dopiero zastanowić się nad takiemi środkami, któreby do tego celu prowadziły, nie popadając w jaskrawą sprzeczność z naczelnemi zasadami, na których cała konstytucja została zbudowaną.

Niestety wypada stwierdzić, że nietylko w prasie, lecz — jak słychać — nawet w miarodajnych sferach rządowych i sejmowych, nad tą sprawą nie zastanawiano się dotąd i nie poruszano jej wcale. A przecież czas nagli.

Obok tej ogólnej sprawy, która tkwi w uzasadnieniu takiej czy innej ordynacji wyborczej, jest jeszcze inna niemniej ważna. Mamy na myśli reprezentację m i a s t p o l s k i c h. Broszurkowa ordynacja Thugutta, na której podstawie przyszedł do skutku Sejm obecny, popełniła wręcz zbrodnię przeciw kulturze w ogólności, a przeciw kulturze politycznej w szczególności, wpakowując wszystkie miasta polskie, z wyjątkiem jednej Warszawy, w jednolite okręgi wyborcze razem z otaczającemi je wsiami. Dzięki tej właśnie ordynacji była możliwą taka niedorzeczność, że w Krakowie na pierwszem miejscu listy t. zw. »narodowej« wybrany został ludowiec z partji Witosa, że w Sejmie znalazło się zaledwie ośm czy dziewięć procent posłów z cenzusem wyższej inteligencji, że najważniejsze zagadnienia kultury politycznej, społecznej i wogóle duchowej, miały w nim tak mało i tak lichych rzeczników.

Niezmierna szkodliwość takiego stanu rzeczy została już dzisiaj zrozumiana. Sam prezydent gabinetu Witos dawał się słyszeć niejednokrotnie ze słusznem zdaniem, że zatopienie miast w morzu chłopskiem jest wysoce szkodliwe i że w przyszłej ordynacji sejmowej musi być temu zaradzone. Znowu jednak upływają miesiące, z których każdy przybliża nas do nowych wyborów, a o tem, w jaki mianowicie sposób ta kapitalna kwestja ma być rozwiązana, nie słychać.

To też posłom miejskim potrzeba te sprawę z wielkim naciskiem położyć na sercach. Niechaj dopilnują, aby do załatwienia jej zabrano się dość wcześnie i dość — rozumnie.

Po zwycięskim plebiscycie.

Kraków, 23 marca.

Niczem nieuzasadniony pesymizm w ocenie wyników plebiscytu, opierający się na tendencyjnych, bo jednostronnych, relacjach niemieckich, zaczął szerzyć się wczoraj w społeczeństwie polskiem. Mianowicie zaniepokojenie zaczęły wywoływać informacje o wyniku głosowania **w większych miastach** śląskich i stosunku **ogólnej** liczby głosów **na całym terenie** plebiscytowym oddanych za Niemcami. Ani co do jednej, ani co do drugiej kwestji nie mogło być przecież wątpliwości: wiedzieliśmy z góry, że większe, zgermanizowane miasta górnośląskie oświadczą się za Niemcami. Co zaś do ogólnej, sumarycznej liczby głosów niemieckich także przewidzieć było łatwo, że napływ 200 tysięcy emigrantów niemieckich, nietylko siłą liczbową, lecz naporem agitacyjnym przysporzy większość Niemcom.

Ale to zupełnie zwycięstwa Niemcom nie daje. Bo ani wedle miast, ani wedle ogólnej liczby głosów, na tę lub tamtą stronę oddanych, nie będzie wynik plebiscytu oceniany, **lecz wedle liczby gmin,** które za Polską się oświadczyły. O tem w decydujący sposób wypowiada się traktat wersalski, wyraźnie i ponad wszelką wątpliwość stanowiąc, że wynik głosowania będzie oznaczony **gminami,** większością głosów w każdej gminie, i że zawiadomi komisja **o liczbie głosów w każdej gminie oddanych.** Rzeczą będzie także komisji wyznaczyć linję graniczną na Śląsku, z uwzględnieniem zarówno wyrażonej woli ludności, jak **położenia topograficznego i warunków gospodarczych.**

Otóż rachunek wedle gmin **stanowczo wypada na naszą korzyść.** Wedle informacyj, jakie w tej chwili mamy pod ręką, oświadczyło się **519 gmin za Polską, 130 za Niemcami.** — Stosunek ten już radykalnie zmienić się nie może.

Podstawowy warunek plebiscytu wychodzi więc **stanowczo na naszą korzyść.** Rzeczą już naszego ministerstwa spraw zagranicznych będzie, aby ten warunek wyzyskać na naszą korzyść przy wytyczaniu przez komisję koalicyjną linji granicznej na Śląsku między Polską i Niemcami.

Jeźli się zważy, że Śląsk przez 700 lat zalany był falą germańską i że krzywdzące nas w niesłychany sposób postanowienie koalicji o głosowaniu emigrantów niemieckich, wytwarzały sytuację przy plebiscycie dla nas bardzo niebezpieczną, — mamy wszelkie prawo do zadowolenia z wyniku niedzielnego plebiscytu. »Hosanna!« podnoszone przez Niemców jest niezgrabnym z ich strony manewrem, który ich sytuacji w niczem poprawić nie może.

ZA POLSKĄ GŁOSOWAŁO 519, ZA NIEMCAMI 130 GMIN.

Warszawa, 23 marca (Tel. wł.) **Ostateczne wyniki głosowania na Górnym Śląsku nie są jeszcze znane.** Brak obliczeń co do kilku powiatów.

Korespondent »Gazety Porannej« donosi z Bytomia, że **półurzędowe wiadomości o wyniku wiadome będą w ciągu wtorku, a urzędowy komunikat komisji plebiscytowej** zostanie ogłoszony **we środę lub nawet później.**

Wedle dotychczasowych obliczeń na całym obszarze Górnego Śląska **oddano 700 tysięcy głosów za Niemcami, a 500 tysięcy głosów za Polską. Co do gmin, to za Polską oświadczyło się 519, za Niemcami 130.**

Cyfry te, podane przez »Gazetę Poranną«, **mają wielkie znaczenie, ze względu na fakt, że traktat wersalski bierze pod uwagę głosowanie na podstawie gmin.**

DECYZJA RADY AMBASADORÓW ZAPADNIE 1 MAJA.

Gdańsk, 23 marca (PAT). »Danziger Nachrichten« donoszą z Opola: Koła miarodajne oświadczają, że **ostateczna decyzja Rady ambasadorów w sprawie Górnego Śląska zapadnie przed 1 maja.**

Warszawa, 23 marca (Tel. wł.) Wysłannikowi specjalnemu agencji telegraficznej »Express« oświadczono ze strony miarodajnej, że aczkolwiek liczba ogólna pierwszych obliczeń, dokonanych w pośpiechu, **nie daje jeszcze definitywnego zwycięstwa jednej lub drugiej strony,** jednakże należy już dziś stwierdzić, że **ogólna liczba głosów na Górnym Śląsku nie stanowi bynajmniej podstawy do ostatecznego rozstrzygnięcia losu tej dzielnicy.** Jedynym i decydującym momentem jest wynik głosowania w poszczególnych gminach.

ZWYCIĘSTWO POLAKÓW.

Warszawa, 23 marca (Tel. wł.) Współpracownikowi »Przeglądu Wieczornego« ze strony kierowniczych kół rządowych oświadczono:

Zawód spotkać mógł tylko tych, którzy chcą liczyć zawsze **na cuda, nie na realne ustosunkowanie sił.** Ostatecznie **na całym Śląsku nie mogliśmy odnieść zwycięstwa.** Jak jednak sądzić można z dotychczasowych obliczeń, **wynik przeszedł wszelkie oczekiwania. Okręgi przemysłowe wypowiedziały się całkowicie za Polską. Większość gmin oświadczyła się za połączeniem z państwem polskiem.** Jedynie miasta, zaludnione przez różne narodowości i wyznania, ludność napływową, głosowały za Niemcami oraz nieliczne zniemczone gminy wiejskie. Na decyzje rady najwyższej decydującym będzie **jedynie głos ludności rodzimej, nie zaś przybyszów.**

WYNIK GŁOSOWANIA.

Bytom, 21 marca (PAT). Dotychczasowe wyniki głosowania wykazują **większość polską,** tak pod względem ogólnym ilości głosów, jak również ilości gmin, które **głosowały za Polską,** a które należą do najważniejszej części Górnego Śląska, to jest do obszaru przemysłowego oraz części obszaru rolniczego. Wedle ostatecznych cyfr i danych z Opola, **całokształt tych większości polskich przedstawia się następująco:**

Miejscowości	Polacy	Niemcy	Ilość gmin polskich	Ilość gmin niemieck.
Bytom, pow. wiejski	62955	43651	18	6
Bytom, miasto	10176	29833	—	1
Wielkie Strzelce pow.	23049	22226	79	43
Katowice miasto	3779	23655	—	1
Pszczyna powiat	53002	15342	120	7
Tarnowskie Góry	26714	16541	23	3
Gliwice miasto	8558	32822	—	1
Gliwice pow. wiejski	27177	20194	90	13
Zabrze	43272	45225	11	3
Rybnik	48417	26478	96	8
Królewska Huta p. m.	10764	31848	—	1
Katowice pow. wiejski	66699	52834	25	8
	384564	316052	462	94
	52%	48%	83 1/10 %	16 9/10 %

Warszawa, 23 marca (PAT). **Wedle** dalszych sprawozdań z Bytomia wynik plebiscytu w poszczególnych powiatach przedstawia się następująco:

Powiat bytomski za Polską 72.714, za Niemcami 73.484, w samym Bytomiu **za Polską oddano 10.176, za Niemcami 30.266,** w powiecie bytomskim oddano przeto głosów za Polską 62.538, za Niemcami 43.218. **Polacy posiadają większość w 19 gminach, Niemcy w 6 gminach** łącznie z Bytomiem miastem.

Powiat katowicki za Polską 70.478, za Niemcami 76.472, w samych Katowicach za Polską 3.779, za Niemcami 23.655, w wiejskim powiecie katowickim oddano za Polską 66.699, za Niemcami 52.337. **Polacy posiadają większość w 25 gminach, Niemcy w 8.**

Powiat pszczyński za Polską 53.002, za Niemcami 13.342, w samej Pszczynie oddano głosów za Polską 910, za Niemcami 2.833, na powiat wiejski przypada zatem za Polską 52.072, za Niemcami 12.499. **Polacy posiadają większość w 120 gminach, Niemcy w 7.**

Powiat rybnicki za Polską 48.419, za Niemcami 26.478, w samym Rybniku oddano za Polską 1.995, za Niemcami 4.714, na powiat wiejski przypada zatem na Polskę 46.474, na Niemcy 21.764. **Polacy posiadają większość w 96 gminach, a Niemcy w 8.**

Powiat tarnogórski za Polską 26.714, za Niemcami 16.541. Polacy posiadają większość w 23 gminach, Niemcy w 3.

Powiat strzelecki za Polską 23.039, za Niemcami 22.226, w samych Strzelcach padło za Polską 573, na Niemcy 3.433, w powiecie wiejskim przypadło za Polską 22.446, za Niemcami 18.793, w powiecie wiejskim przypadło za Polską 22.444, za Niemcami 18.793. **Polacy posiadają większość w 23 gminach, Niemcy w 3.**

Powiat oleski za Polską 10.897, za Niemcami 23.490. Polacy posiadają większość w 31 gminach, Niemcy w 76.

Powiat kluczborski za Polską 1.742, za Niemcami 40.957. Niemcy posiadają większość we wszystkich gminach tego powiatu.

Królewska Huta powiat miejski **za Polską 10.764, za Niemcami 31.848.**

Powiat zabrski za Polską 43.273, za Niemcami 45.076. Polacy posiadają większość w 14 gminach, Niemcy w 2.

Pow. gliwicki za Polską 35.795, za Niemcami 51.136, w samych Gliwicach padło za Polską 6.588, za Niemcami 31.022, w powiecie wiejskim gliwickim padło za Polską 27.171, za Niemcami 20.114. **Polacy posiadają większość w 122 gminach, Niemcy w 13.**

Pow. opolski za Polską padło 26.312, za Niemcami 77.729, w samym Opolu oddano za Polską 111 głosów, za Niemcami 20.800. **Polacy posiadają większość w 20 gminach, Niemcy w 120.**

Dotychczas brak wiadomości **z 5 gmin,** wymienionych powyżej powiatów, oraz z reszty powiatów, to jest **z raciborskiego, kozielskiego, lublinieckiego, części głupczyckiego i prudnickiego.** Także w powyższych obliczeniach możliwe są jeszcze **małe poprawki** po ogłoszeniu urzędowego wyniku głosowania przez komisję międzysojuszniczą. Dla wyjaśnienia podanej w powyższem zestawieniu ilości gmin należy zwrócić uwagę na to, że traktat wersalski **mówi wyraźnie o zestawieniu wyników głosowania gminami i o załatwieniu kwestji górnośląskiej na tej podstawie.**

Bytom, 23 marca (PAT). Dalszy wynik głosowania:

Powiaty	za Polską	za Niemcami
Lubliniecki	13.800	15.100
Lubliniec miasto	352	2.581

Polacy mają większość **w 52 gminach** tego powiatu, **Niemcy w 36.**

Powiaty	za Polską	za Niemcami
Raciborski	20.755	48.536
Racibórz miasto	2.219	22.306
Powiat raciborski	18.536	26.230

Polacy mają większość w 42 gminach, Niemcy 54.

Po prawym brzegu Odry w powiecie raciborskim **za Polską oddano głosów 11.629, za Niemcami 10.129.** Za Polską oświadczyła się po prawym brzegu Odry **28 gmin,** za Niemcami **12 gmin.**

W powiecie oleskim, gminy, które się oświadczyły za Polską, znajdują się przeważnie w południowo-wschodnim kącie tego powiatu.

W powiecie kozielskim po prawym brzegu

KAZIMIERZ ZDZIECHOWSKI.

ZBRODNIA

30 (Ciąg dalszy).

Aleksy nie nalegał dłużej, zmienił temat. A w kilka godzin potem obaj towarzysze wybrali się na wincika po dwutysięcznej do Zdzisia. — Gospodarz starannie przygotowywał do herbaty, krzątał się, otwierając szafy, szuflady, wyjmując ze schowków i skrytek nieznanych głuchej Kasi, kucharce i Cesi, pokojowej, przysmaki, ustawiał talerze, kieszyki, kieliszki od jaj, nudnie gadał, czytał swoje korespondencje, jedne już zamieszczone w Kurjerach, oraz inne, nigdzie nie drukowane z powodu cenzury rosyjskiej. — Pani domu czarowała Aleksego i Adama powłóczystem spojrzeniem, obnażonemi ramionami, białozębnym śmiechem... Potem Zdziś wysunął na środek pokoju stolik, ścierał kurz, oburzając się na próżniactwo i niechlujstwo Cesi (nie żony, lecz służącej), ustawił świece, rozłożył karty, przyniósł szczoteczki i jakieś szklanne, świeżo wynalezione berlińskie tandetowe arcydzieła do zwilżania szczoteczek...

Zrzędzący Zdziś lubił swoje mieszkanie, mebelki nowe i świecące, tanią partyjkę w dzień sobotni, czy świąteczny, przy której zapominał o drożyźnie, o żydach, stanowiących główną, zdaniem jego, plagę ziemi, o złej służbie i nieporządkach w zarządzie miejskim i temu podobnych utrapieniach życie, a także przedewszystkiem o głównej trosce istnienia — czyli o ojcu, wesołym utracjuszu, zjadającym mu bez ceremonji jego z zamiłowaniem uciułane oszczędności.

Ponieważ stryj późnił się, grano parę robrów we trzech. Kiedy Apolinary Miziewicz zjawił się wreszcie, usiadł przy stoliku i zacierając swoje duże, mięsiste ręce, oglądał nieufnie, małemi o naiwnej barwie niezapominajek a przenikliwie świdrującemi oczami, zebranych, spojrzenia Groblińskiego i Stangowa spotkały się. W owem mgnieniu Adam stwierdził i uświadomił sobie to, co odgadł był, czy przeczuwał oddawna, a mianowicie, że wyrok Aleksego padł na miljonowego wuja. Adam pośpiesznie spuścił wzrok przed spojrzeniem towarzysza, i do końca wieczora unikał błękitnych, jak niezabudki, przenikliwych i podejrzliwych oczu bogacza. A po skończonej grze, odprowadzając przyjaciela do domu, spytał:

— **Powiedz mi, Aleksiu, wierzysz ty w cel** ostateczny.

— Co to znaczy cel ostateczny: zbawienie duszy, sąd Boży po śmierci, królestwo Boże na ziemi?... Nie rozumiem! Wyrażasz się tak katechizmowo i górnolotnie a uroczyście.

— Mówimy zwykło o środkach a nigdy o celu... Przypuszczam, że zamachów i mordowania gubernatorów nie zaliczasz do kategorji rozrywek. Trzeba mieć pewność, że obrana przez nas krwawa droga prowadzi do przewrotu a przewrót do lepszego ustroju.

— Cóż jest pewnego pod słońcem?

— Nie żartuj Aleksy! — Nie zapatrywałem się dotąd na działalność swoją jako na zabawę i burzyć zgodziłbym się tylko w tym wypadku, gdyby przyświecała mi nadzieja zbudowania gmachu sprawiedliwości...

Rozumne oczy Stangowa krótko, ale uważnie zatrzymały się na Adamie.

— Pracujemy nad podkopem, przygotowujemy minę — ciągnął dalej — zamierzamy wysadzić w powietrze dzieło pokoleń, gruzy pokryją ziemię, poleją się rzeki krwi i strumienie łez.. Przed zapaleniem lontu, chcę zdać sobie dokładnie sprawę z naszych zamierzeń...

Bystre spojrzenie Aleksego znowu spoczęło na Groblińskim, niby wzrok doktora na chorym. — Wytrawny działacz, zdumiony był patosem i płytkiem krasomówstwem towarzysza i nie odrazu zrozumiał pobudkę tej przemowy. Ale zorjentował się niebawem, że Grobliński prowadzi nieszczerą grę z sobą samym, że zamydlić pragnie własne oczy i zatkać frazesami jakąś szczelinę w duszy jak w łodzi, która przecieka...

— Mój kochany — rzekł, wysłuchawszy cierpliwie do końca przyjaciela — druga osoba Trójcy Świętej, stała się człowiekiem, umarła na krzyżu, żeby zaprowadzić królestwo Boże na ziemi i nie stworzyła owego królestwa. Ja nie jestem nawet trzecią osobą Trójcy Świętej, nie mam ochoty iść na śmierć męczeńską — drwił z dogmatów religijnych, do czego miał szczególne upodobanie — a ty żądasz, bym zagwarantował ci raj sprawiedliwości... Rosja jest krajem największej dziczy i ucisku, obalmy carat, wyzwólmy rzesze proletarjatu. Może po naszem zwycięstwie wytworzy się rząd, równie tyrański, jak obecny carski, może będzie się działa krzywda innym warstwom — może? W każdym razie odwróca się nowe karty, zmieni się coś pod słońcem, ludzkość nauczy się czegoś... Eksperyment jest wart tego, aby go wykonać.

— Eksperyment — jakby zgorszył się Adam.

— Nie podoba ci się to określenie... Użyj innego, które brzmi ładnie. — Tu nie chodzi o słowo, tu treść jest naprawdę wielka. Zastanów się tylko: objąć władzę nad olbrzymiem imperjum, rządzić narodem biernym, przywykłym do ślepego posłuszeństwa, użyć machiny państwowej i niewyczerpanych zasobów najbogatszego kraju do narzucania światu nowej idei, odmłodzić ducha ludzkiego, odświeżyć zatęchłą atmosferę, odrodzić sztukę i naukę, które zanudniały i zmarniały, wysługując się zwyrodniałemu i ogłupiałemu burżujstwu kapitalistycznemu. Myśli, przez Napoleona u stóp piramid kołysane, zdają się małemi na tle perspektywy dziejowej, **która się przed nami otwiera.. przygotowujemy minę, ażeby wysadzić w powietrze dzieło wieków...**

— Czy nie czujesz — mówił dalej — żeś zaczerpnął tchu z przestworów nieskończoności? A może wolisz, jak Zdzisio Miziewicz, chodzić do banku, odpinać mankiety, by nie zawalały się przy pisaniu, grać wincika sobotami, po legalnem zaspokojeniu chuci zasypiać u boku legalnie poślubionej a niedostatecznie zasyconej żony?... Jeśliś zakrojony na miarę miernot, jeśliś nie przekroczył granicy dobra i zła, jeśli nie pokochałeś wielkości i mocy, nie podnoś głowy i patrz pod stopy swoje, ażeby broń Panie Boże, nie zboczyły że ścieżki przeciętności, katechizmu i kodeksu, ażeby nie potknęła się twoja cnota o jaki występek... Strzeż rąk, żeby nie dotknęły krwi. — Zostań doktorem, adwokatem, urzędnikiem, jeśli nie pojmujesz ogromu zdarzeń, które się stać mają, doniosłości eksperymentu historycznego i przyjemności doświadczeń, czynionych we własnej psyche nad sobą samym...

— Ach, cóż za cuchnąca nędza, jaka ckliwa rozpacz, chodzić w przeciągu 30 lat do sądu, ujadać się o ochłap bogactwa, o zyski dwu pokłóconych z sobą szubrawców albo leczyć katary żołądka głupich i zbytecznych ludzi... A po tem umrzeć na zapalenie płuc, czy raka i przejechać się na cmentarz pod eskortą księży, w otoczeniu ciężko stroskanej rodziny i zgonem swoim obudzić nekrologowy żal w „szerokich warstwach społeczeństwa"... Czyż takie gnicie zasługuje na nazwę życia? Żyć, znaczy wyczerpać wszystkie możliwości, poznać wszelkie radości i znoje, całą skalę uczuć od szału szczęścia do rozpaczy, wyszarpać z ducha swego moc i napiąć tę moc, jak cięciwę do śmiałych czynów. Trzeba umieć, śmiejąc się, mordować, śmiejąc się, usiąść na ławie oskarżonych, śmiejąc się, pójść na szubienicę — wszystko trzeba nam umieć — mówił Stangow, porwany tematem, lecz nie tracąc ani na chwilę celu, do którego dążył.

Grobliński słuchał pilnie. I rozmowa, jak również moment, zdawały mu się zasadniczemi, gdyż nie chciał wiedzieć, że prowadzi z sobą samym nieszczerą grę, że chodzi mu o zamydlenie własnych oczu, o zatkanie pakułą frazesów szczeliny w duszy.

(C. d. n.).

Odry, wedle dotychczasowych obliczeń podało za Polską 4.337, głosów za Niemcami 7.913. Za Polską oświadczyło się 8 gmin, za Niemcami 12. Lewy brzeg Odry przeważnie za Niemcami.

Część powiatu głupczyckiego i prudnickiego, które były objęte plebiscytem, głosowała za Niemcami.

W powiecie opolskim, wedle dotychczasowych obliczeń, oddano $25^{7}/_{10}\%$ za Polską, a $74^{7}/_{10}\%$ za Niemcami. Za Polską oświadczyło się 27 gmin, za Niemcami 120.

Brak wiadomości jeszcze z pięciu gmin. — Gminy, które oświadczyły się za Polską, znajdują się przeważnie w południowo-wschodniej części tego powiatu.

Bytom, 23 marca (PAT). We wczorajszej depeszy zaszła pomyłka w cyfrze powiatu strzeleckiego, a mianowicie za Polską oświadczyło się 79 gmin, a nie jak poprzednio podano 23, za Niemcami 43, a nie 3.

W POWIATACH Z WIĘKSZOŚCIĄ NIEMIECKĄ.

Bytom, 23 marca (PAT). W powiecie oleskim oświadczyło się 30 gmin, w powiecie opolskim 88, w powiecie raciborskim 41 gmin za Polską. Większość gmin w tych powiatach oświadczyła się za Niemcami (P. A. T. czyni adnotację, że wyniki z gmin, które w powiecie kozielskim oświadczyły się za Polską, podane będą jutro. Przyp. red.)

Nadzieje Niemców.

Bytom, 23 marca (PAT). Prasa niemiecka w dalszym ciągu zamieszcza triumfujące artykuły z powodu rzekomego zwycięstwa niemieckiego na Górnym Śląsku, opierając się na tem, że za Niemcami na całym Górnym Śląsku oświadczyło się z górą 700 tysięcy, a za Polską niecałe 500 tysięcy. Prasa niemiecka usiłuje w ten sposób dowieść, że za Niemcami opowiedziało się 60 do 65 proc. głosujących.

Bytom, 23 marca (PAT). Wszystkie dzienniki niemieckie zamieszczają odezwę rządu niemieckiego do narodu niemieckiego, która podkreśla rzekome zwycięstwo Niemiec na Górnym Śląsku. Prasa niemiecka nie może jednak zataić faktu, że w okręgach przemysłowych większość głosów opowiedziała się za Polską. Rząd niemiecki i prasa niemiecka podnoszą kwestję niepodzielności Górnego Śląska, spodziewając się tym sposobem otrzymać Górny Śląsk dla siebie. Prasa polska zaś przytacza odnośne punkty traktatu wersalskiego, który wyraźnie powiada, że kwestja górnośląska będzie załatwiona na podstawie wyników plebiscytu, obliczonego gminami.

ROZCZAROWANIE NIEMCÓW.

Paryż, 23 marca (East Express). Chociaż ostateczne rezultaty głosowania na Górnym Śląsku nie są jeszcze znane, to zdaje się być pewnem, że Niemcy uzyskały większość jedynie w okręgach rolniczych i w pewnych miejskich centrach, zaś cztery piąte zagłębia węglowego wypowiedziało się za Polską.

Według informacji dzienników niemieckich z poniedziałku zrana mieli Niemcy uzyskać poważną większość, a mianowicie 63 proc. głosów. Jednak prasa niemiecka była zmuszoną wkrótce zaprzeczyć tej wiadomości, skoro przekonano się, że większość Niemców w powyższych miejscowościach wynosi jedynie 55 proc.

Należy również to zaznaczyć, że manifestacje, jakie odbyły się w Berlinie z powodu rozpuszczonej wiadomości o zwycięstwie Niemców, zakończyły się wkrótce na skutek rozczarowania rzeczywistością. Również nastąpiło rozczarowanie, skoro na giełdzie nastał nagły spadek wszystkich papierów wartościowych, pochodzących z Górnego Śląska, marka zaś polska podniosła się o 40 punktów na sto.

ZAWIESZENIE PISM NIEMIECKICH.

Warszawa, 23 marca (Tel. wł.) »Rzeczpospolita« donosi z Opola, że międzysojusznicza komisja rządząca i plebiscytowa zawiesiła następujące pisma niemieckie, wychodzące na obszarze Górnego Śląska:

»Ostdeutsche Morgenpost« w Bytomiu, »Oberschles. Wanderer« oraz opolskie pismo »Oppelner Zeitung« i »Ratiborner Anzeiger«.

Wszystkie te pisma zawieszone zostały z powodu kolportowania nieprawdziwych wiadomości o wynikach plebiscytu i artykułów wrogich komisji koalicyjnej.

ODEZWA KOMISARZA KORFANTEGO.

Bytom, 23 marca (PAT). Polski komisarz plebiscytowy p. Korfanty wydał z okazji zwycięstwa plebiscytowego do ludności polskiej na Górnym Śląsku odezwę, w której podkreśla, że mimo teroru niemieckiego, mimo kłamstw i fałszerstw Niemców, większość gmin oświadczyła się za Polską. Komisarz Korfanty składa cześć i podziękowanie Górnoślązakom za wytrwałość, męstwo i ofiarność i wzywa do dalszej ciężkiej walki o wyzwolenie i ostateczny triumf. Odezwę swoją kończą komisarz Korfanty słowami: »Niech żyje Górny Śląsk, na wieki złączony z polską Rzecząpospolitą!«

PRASA WARSZAWSKA O PLEBISCYCIE.

Warszawa, 23 marca (PAT). »Naród« pisze w artykule »Po plebiscycie«:

W tej chwili nasza wygrana nie ulega wątpliwości. Na szali naszego przeciwnika znalazły się niektóre nieprawdziwe atuty, które zmniejszyły nadmiar naszego zwycięstwa. Dopuszczono do głosowania emigrantów. Ludność Górnego Śląska zrobiła swoje, teraz kolej na dyplomację polską. Jak wiadomo, Rada Najwyższa koalicji rezerwuje sobie w sprawie przynależności Górnego Śląska decydujący głos.

Warszawa, 23 marca (PAT). »Robotnik« pisze:

W chwili obecnej niema jeszcze definitywnych danych o wyniku głosowania. Jednakże już teraz można zaznaczyć, że robotnik polski większością głosów opowiedział się za Polską. Teraz krew, przelana za sprawę polską przeciwko katom Hersinga, znalazła zadośćuczynienie w głosowaniu okręgów przemysłowych. Rezultat ten jest świetny i musi być uświęcony powodzeniem. To zwycięstwo robotnika polskiego musi być jak największe wyzyskane przez rząd polski.

Warszawa, 23 marca (PAT). »Gazeta Warszawska« pisze o wynikach głosowania na Górnym Śląsku:

Plebiscyt ma wyrazić wolę ludności kraju terytorjalnie, gmina za gminą, a to jest jedynie słuszna zasada. Gdy ma się decydować o losach danego terytorjum, trzeba, żeby każda nawet najmniejsza jednostka terytorjalnie mówiła od siebie. Przytłaczająca większość gmin okręgu przemysłowego wyraziła wolę należenia do państwa polskiego. Przewaga Niemców w miastach nie mówi nic o charakterze kraju. Jest ona bowiem przemijającym wynikiem.

Z chwilą gdy kraj ten przejdzie do innego państwa, miasta zaczną szybko tracić swój charakter niemiecki.

GŁOS ANGIELSKI W SPRAWIE PLEBISCYTU.

Londyn, 23 marca (PAT). Agencja Havasa. »Morning Post« donosi, omawiając sprawę plebiscytu na Górnym Śląsku, że plebiscyt nie jest tak prosty i jasny, jak przypuszczano i zauważa, że głosowanie na Górnym Śląsku było poprzedzone olbrzymią kampanją intryg i niebywałemi groźbami, wreszcie, że Niemcy wyzyskali znakomicie swoje korzystne położenie, w jakiem się znajdowali w stosunku do Polaków na Górnym Śląsku. Chcą oni znieść Polskę, aby odzyskać z powrotem Alzację i Lotaryngję. Odzyskanie Górnego Śląska przez Niemcy byłoby pierwszym etapem do wykonania tego zamiaru. Fakt ten powinien wzbudzić we Francji i Anglji przekonanie o konieczności zamiany porozumienia na sojusz między Anglją a Francją, któryby nałożył pewne zobowiązania na oba państwa.

Naczelnik państwa w miejscu postoju 12-tej dywizji.

Tarnopol, 22 marca.

W poniedziałek o godzinie 10 rano przybył do Tarnopola Naczelnik państwa. Na godzinę przedtem przybył pociągiem jeneralny delegat rządu, dr Kazimierz Gałecki, jenerał włoski Remel, jenerałowie francuscy Niessel i Raynal, dowódca 6-tej armji jenerał Stanisław Haller, zastępca komendanta okręgu głównego we Lwowie pułkownik Jasieński, oraz liczna świta przedstawicieli mocarstw sprzymierzonych i oficerów.

POWITANIE NA DWORCU.

Punktualnie o godzinie 10 wjechał na dworzec pociąg, wiozący Naczelnika państwa. Po powitaniu przez jeneralnego delegata i przez jenerałów koalicyjnych, Naczelnik państwa przeszedł przed frontem kompanji honorowej i odebrał raport. — Z miejscowych wojskowych byli obecni: dowódca 12 dywizji jenerał Januszajtis z szefem sztabu majorem Władysławem Rozwadowskim, dowódca miasta i placu pułkownik Misz i t. d. Jeneralny delegat rządu, dr Gałecki, przedstawił Naczelnikowi państwa kierownika powiatu, radcę namiestnictwa Jurystowskiego, który z kolei przedstawił przybyłych na dworzec przedstawicieli władz i delegacje. Zjawił się komisarz rządowy miasta Tarnopola, Lenkiewicz, proboszczowie rzymsko- i grecko-katoliccy, rabini, gmina wyznaniowa żydowska, oraz przedstawiciele wszystkich innych władz.

Imieniem miasta przemówił komisarz Lenkiewicz, który zakończył przemówienie okrzykiem: »Niech żyje naczelny Wódz, Naczelnik państwa, Józef Piłsudski!« Okrzyk ten powtórzyli zebrani z entuzjazmem. Imieniem żydów przemawiał dr Pamas. Imieniem włościan przemawiał wójt, Białowas.

Naczelnik państwa, dziękując za przemówienia i owacje, przeszedł wśród szpaleru delegacyj, przybyłych na powitanie. Koło Polek obrzuciło Naczelnika państwa kwiatami, ścieląc mu niemi drogę aż do powozu.

OWACYJNY WJAZD DO MIASTA.

Wjazd Naczelnika państwa do miasta przemienił się w wielką manifestację ludności. Miasto było bogato udekorowane chorągwiami. Naczelnik państwa, któremu towarzyszył jenerał Haller, jechał w otwartym powozie, zaprzężonym w czwórkę czarnych koni. Naczelnik przejechał przez trzy bramy triumfalne, witany bezustannemi okrzykami na jego cześć.

UROCZYSTOŚĆ POŚWIĘCENIA I DEKOROWANIA SZTANDARÓW.

Po krótkiej konferencji w dowództwie 12 dywizji, udał się Naczelnik na mszę polową na placu Sobieskiego, gdzie ustawiły się już przedtem oddziały wszystkich gatunków broni 12 dywizji piechoty, przedstawiciele duchowieństwa, władz cywilnych i wojskowych i nieprzebrane tłumy publiczności. Po mszy, odprawionej przez proboszcza dywizyjnego, nastąpiła uroczystość poświęcenia i dekorowania sztandarów pułkowych 53 i 54 pułku piechoty, które w ciężkich walkach nad Zbruczem odznaczyły się wielką dzielnością i poświęceniem. Sztandar dla 53 pułku piechoty ofiarowało grono pań włoskich z miejscowości Torine.

Jenerał Remel, jako reprezentant króla włoskiego, wręczył ten sztandar Naczelnikowi państwa, przyczem wygłosił przemówienie w języku włoskim. Przypomniał iż już 7 grudnia 1915 roku parlament włoski wyraził gorące życzenia, by naród polski i Polska były krajem wolnym i niepodległym. Włochy pierwsze wobec świata nietylko wobec mocarstw centralnych, ale również wobec Rosji, która związana była wspólną walką, głosiły niepodległość Polski, a był to naturalny odruch tradycyjnej przyjaźni Włoch dla Polski.

Wyście — mówił — tę przyjaźń poznali, żyjąc wśród naszego ludu, któremu tak miło było otoczyć was opieką serdeczną. Było to dowodem wiary w zwycięstwo naszej idei, w naszą przyszłość. W świętem imieniu ojczyzny powierzam wam sztandar kobiet włoskich. Mam wielki zaszczyt wręczyć go pierwszemu i najdzielniejszemu żołnierzowi Polski, marszałkowi Piłsudskiemu.

Drugi sztandar, wręczony 54 pułkowi, ofiarowany był przez Naczelnika Państwa.

DEKOROWANIA ORDEREM »VIRTUTI MILITARI«.

Nastąpiło dekorowanie oficerów i żołnierzy 53 i 54 pułku orderem »Virtuti militari«. Ordery te przypiął osobiście Naczelnik państwa. Dekorowano następnie kilkudziesięciu oficerów i żołnierzy, poczem odbyła się rewja i olbrzymi pochód, który rozpoczęła orkiestra kolejowa, oddział Strzelca i kolejarzy, dalej jechały banderje chłopskie, złożone z 500 koni, za któremi szło kilkuset chłopów polskich z powiatu tarnopolskiego i sąsiednich, chłopi urządzili wielką owację Naczelnikowi państwa. Szły kolisty, dziewczęta, rozmaite organizacje miejscowe. Bardzo licznie wystąpiła też młodzież szkolna.

ŚNIADANIE W KWATERZE 12-TEJ DYWIZJI.

Po ukończeniu pochodu Naczelnik państwa udał się na śniadanie, wydane przez 12 dywizję. Dowódca 53 pułku piechoty, pułkownik Golachowski, wygłosił przemówienie po włosku, dziękując jen. Remelowi za wręczony sztandar. Przemawiał dalej dowódca 54 pułku piechoty pułkownik Białkowski, jen. Haller, jen. Niessel, jen. Januszajtis, płk Przeździecki i Naczelnik państwa.

Jenerał Januszajtis wręczył Piłsudskiemu akt, na mocy którego komendant otrzymuje kawałek ziemi w powiecie krzemienieckim, tam, gdzie przeznaczono ziemię dla żołnierzy 12 dywizji. W odpowiedzi marszałek Piłsudski wzniósł zdrowie 12 dywizji, to jest oficerów i żołnierzy, z którymi będzie sąsiadować na roli, jako żołnierz, otrzymujący ziemię.

HOŁD DZIECI.

O godzinie 4 po południu odbył się przed budynkiem dowództwa dywizji hołd dzieci, które obrzucały Naczelnika kwiatami. Naczelnik wszedł w gromadę dzieci i niektóre z nich ucałował serdecznie.

OBIAD GALOWY W RATUSZU.

Wieczorem odbył się w ratuszu obiad galowy. W czasie obiadu przemawiał komisarz rządowy, Lenkiewicz, i wygłosił toast na cześć Naczelnika. Starosta Jurystowski przemawiał po francusku, podnosząc polskie i francuskie braterstwo broni. P. Lenkiewicz w przemówieniu po włosku podniósł zasługi Włoch około tworzenia się armji polskiej.

Jenerał francuski Niessel, przemawiał po polsku, oświadczając, że czuje się szczęśliwy, iż może uczestniczyć w tej wielkiej uroczystości. Krew polsko-francuska lała się na tychsamych polach bitwy dla wspólnych ideałów. Gdy nieszczęście uderzyło w Polskę, to sztandar polski znalazł się obok sztandaru francuskiego. Wreszcie jenerał Niessel życzył Polsce, by była wielką i potężną. Jenerał Remel w swojem przemówieniu powiedział, że Polska i Piłsudski, to dwa hasła, które poprowadziły żołnierza polskiego do zwycięstwa. — Przemawiał włościanin Białowas, który prosił Naczelnika państwa, aby wbił tu, na kresach tej ziemi polskiej, słupy graniczne, by więcej wróg nie przyszedł. Obiad zakończył się wysłaniem depeszy do króla włoskiego i jen. francuskiego de Champeau, który był dowódcą 12 dywizji, a obecnie bawi w specjalnej misji na Górnym Śląsku.

WYJAZD Z TARNOPOLA.

Wieczorem o godzinie 8.45 wyjechał Naczelnik państwa z Tarnopola, wojsko i ludność wystąpiły z pochodniami i urządziły Naczelnikowi burzliwą owację.

Wspaniała manifestacja śląska

Kraków, 23 marca

Wczoraj Kraków żywiołowo zamanifestował swoją radość z powodu pomyślnego wyniku plebiscytu na Górnym Śląsku. Na wezwanie Towarzystwa obrony kresów zachodnich i prezydjum miasta około godziny 11 przed południem poczęły napływać tysiące ludności pod pomnik Grunwaldzki. Plac Matejki, począwszy od Rondla, zalało morze głów; szeroką falą ze wszystkich stron napływało coraz więcej ludności. Powoli nadciągnęły delegacje oddziałów wojsk. konsystujących w Krakowie, młodzież szkół średnich ze sztandarami i muzykami z delegatem dyrektorów Zawilińskim (inni bowiem witali przybyłego do Krakowa ministra oświaty, Rataja), dalej młodzież szkół żeńskich, robotnicy z gazowni, elektrowni i kolei cechy ze sztandarami, oraz komitet obrony kresów zachodnich. — U stóp pomnika utworzyło czworobok wojsko na którego skrzydłach ustawiły się dwie muzyki wojskowe, kolejowa i gimnazjalna. Po godzinie 11-tej w czworobok weszła jeneralicja z dowódcą miasta, jen. Kosteckim. Rozległy się dźwięki hymnu narodowego. Odsłoniły się głowy zebranych.

Po chwili do zgromadzonych przemówił ze stopni pomnika Jagiełły członek Towarzystwa obrony kresów za hodnich dyrektor Sikora, który w entuzjastycznych słowach podniósł, że silniejszym od zabiegów wroga okazał się na Śląsku lud polski, który, mimo wiekowej udręki i prześladowań, nie zatracił w swoich sercach polskości, a obecnie zerwał kajdany, aby stanąć do wspólnej pracy z całą Polską.

Następnie przemówił p. Gruszecki, kierownik kursu plebiscytowego. W krótkich a gorących słowach złożył on podziękowanie armji polskiej, której zwycięstwa wzmocniły potęgę państwa, oraz robotnikowi polskiemu, że nie usłuchał podszeptów wroga i nie zaniechał pracy, przyczyniając się w ten sposób do naszej wielkiej wygranej. Następny mówca, p. Tabaczyński, podkreślił znaczenie obecnego zwycięstwa na Górnym Śląsku.

W entuzjastycznych słowach przemówił z kolei imieniem robotników narodowych p. Kornecki, zaznaczając, że koroną historycznego tygodnia, w którym uchwalono konstytucję i podpisano traktat pokojowy, jest obecne nasze zwycięstwo na Górnym Śląsku. Robotnik polski w chwili decydującej zadokumentował, że jest Polakiem. I ta jego wola niech będzie dla całej Polski hejnałem do pracy, do której razem stanąć musimy. Wkońcu przemówił b. kapelan wojsk Hallera, ks. Iciek z Ameryki, który w imieniu Polonji amerykańskiej złożył żołnierzowi polskiemu i narodowi podziękowanie za wytrwałość w boju z wrogiem. Dziś jednak walka jeszcze nie jest skończona, wszyscy muszą stanąć przy wspólnym warsztacie pracy.

Po każdem przemówieniu rozlegały się dźwięki hymnu narodowego i entuzjastyczne oklaski zgromadzonych.

Kiedy ucichły słowa mówców, rozwinął się olbrzymi pochód, zdążający ulicą Florjańską, Rynkiem i ulicą Grodzką na Wawel. Podczas pochodu sklepy były zamknięte. Gdy czoło jego sięgało już Wawelu, ostatnie szeregi opuszczały dopiero plac Matejki. Szła tu cała Polska: nieprzeliczone szeregi żołnierzy, młodzież, tłumy ludności, szedł robotnik, który rzucił pracę obok inteligenta. Wszyscy upojeni radością zdążali na Wawel.

Morze głów zalało wzgórze Zamku wawelskiego i katedrę. Na dziedzińcu zamkowy weszła jeneralicja i reprezentanci władz miejscowych. Zaczęły się zapełniać miejsca w prezbiterjum. W asystencji duchowieństwa i ks. biskupa Nowaka z kapitułą katedralną stanął teraz przed ołtarzem ks. biskup Sapieha, przybrany w kapę koronacyjną Korybuta Wiśniowieckiego, w infule biskupa Tomickiego, z pastorałem biskupa Maciejowskiego w ręku.

Rozbrzmiały potężne słowa dziękczynnego hymnu »Te Deum laudamus« i wzniosły się pod stropy prastarej świątyni wawelskiej. Równocześnie do wtóru pieśni przyłączył się poważny głos Zygmunta, który tylekroć oznajmiał Polsce wielkie chwile. I spiżowe dźwięki płynęły na całą Polskę, głosząc, że Śląsk Górny jest na wieki prastarą ziemią polską.

UROCZYSTOŚCI PLEBISCYTOWE W WARSZAWIE. Z Warszawy telefonują nam: Wczoraj odbyła się wielka manifestacja zorganizowana przez P. P. S. na cześć Górnoślązaków. O godz. 6 robotnicy zebrali się na placu Teatralnym, skąd ruszyli pochodem na miasto.

UROCZYSTOŚĆ W POZNANIU. Onegdaj o godzinie 5 po południu odbyła się w Poznaniu z okazji zwycięskiego plebiscytu wielka manifestacja. Przed zamkiem uformował się pochód, który podążył ku kościołowi farnemu. Na czele pochodu postępował pluton policji, za którym postępowała muzyka wojskowa, dalej bractwo strzeleckie w barwnych mundurach, poczem przedstawiciele władz, komendant D. O. G. jen. Raszewski z wyższymi oficerami i rzesze publiczności. »Te Deum« zaintonował biskup Łukomski, poczem wszyscy odśpiewali »Boże coś Polskę«.

MANIFESTACJE WE LWOWIE. Onegdaj wieczór odbyła się we Lwowie olbrzymia manifestacja z powodu pomyślnych wiadomości, nadchodzących z G. Śląska. Kilkunastotysięczny tłum zgromadził się na placu Marjackim przed lokalem komitetu obrony kresów zachodnich. W manifestacji wzięły udział 3 orkiestry wojskowe. Wygłoszono szereg przemówień.

Ordynarjat metropolitalny obrządku łacińskiego zarządził, aby w niedzielę wielkanocną odprawiano we wszystkich kościołach archidyecezjalnych nabożeństwa z »Te Deum« z powodu uchwalenia konstytucji, zawarcia pokoju i pomyślnego wyniku plebiscytu na Górnym Śląsku.

KRONIKA.

Kraków, 23 marca.

INSERATY DO NUMERU ŚWIĄTECZNEGO, który ukaże się w sobotę rano, przyjmuje administracja »Nowej Reformy« najpóźniej do 12 godziny w południe w piątek. P. T. Inserenci zechcą we własnym interesie przyspieszyć zamówienia.

WIELKI TYDZIEŃ. Ruch świąteczny panuje w naszem mieście dość ożywiony, mimo drożyzny i depresji ekonomicznej. Wiele jednak rodzin zrezygnowało ze święconego.

Wczoraj rozpoczęły się ferje świąteczne w szkołach i to też już w południe na dworcu kolejowym roiło się od licznej młodzieży, spieszącej na wypoczynek świąteczny do swoich domów.

W dniu dzisiejszym rozpoczynają się w kościołach tradycyjne obrzędy liturgiczne. O godzinie 4 po południu odbędzie się pierwsza Ciemna Jutrznia. We czwartek rano msza pontyfikalna, ceremonja obnażenia ołtarzy, poświęcenie chleba i obmywanie nóg 12 weteranom polskim. Po południu znowu Ciemna Jutrznia, następnie Gorzkie Żale; wreszcie nabożeństwo zakończy tradycyjna procesja bractwa Ukrzyżowanego Zbawiciela do Ogrojca przed kościołem. W piątek rano adoracja Krzyża św. z procesją, następnie Liturgja św. i przeniesienie N. Sakramentu w monstrancji do grobu.

W sobotę rano święcenie ognia, paschału i wody do chrztu, poczem uroczysta msza.

ODEZWA KOMITETU POMOCY JEŃCOM. Komitet pomocy jeńcom ogłasza odezwę do społeczeństwa, stwierdzającą z wyrzutem dziwną obojętność społeczeństwa, a nawet najbliższych rodzin, tak mało myślących o krewnych, znajdujących się w niewoli bolszewickiej. Odezwa zaznacza, że obecnie po podpisaniu w Rydze umowy w sprawie powrotu jeńców, akcja niesienia pomocy jeńcom naszym w Rosji nabiera wyjątkowej aktualności, i dlatego też komitet pomocy jeńcom zwraca się z gorącem wezwaniem do całego społeczeństwa, instytucyj, sejmików, związków, syndykatów, jakoteż i osób pojedynczych, aby wszyscy rozpoczęli natychmiast zbiórkę artykułów żywności, bielizny i odzieży, jakoteż paczek dla poszczególnych jeńców, które udająca się w tych dniach do Moskwy delegacja wręczyłaby adresatom. Odezwę podpisali prezydent komitetu z marszałkiem Trąmpczyńskim.

MINISTER RATAJ W KRAKOWIE. Wczoraj rano przybył do Krakowa minister oświaty Rataj z prezesem kuratorji szkolnej w Małopolsce p. Sobińskim. Na dworcu powitali ministra reprezentanci władz szkolnych. O godzinie 11 przed południem przybył minister Rataj na Uniwersytet Jagielloński, gdzie w auli powitał go rektor Estreicher oraz młodzież akademicka. W przemówieniu rektor Estreicher podniósł bolączki obecnego życia szkolnego a przedewszystkiem Uniwersytetu Jagiellońskiego podkreślając, że jakkolwiek szkolnictwo ludowe powinno być dzisiaj troską władz, to jednak nie powinno się zaniedbywać szkolnictwa wyższego. W odpowiedzi minister podniósł, że zdaje sobie dokładnie sprawę z ciężkiego położenia uniwersytetów, należy jednak liczyć się z położeniem finansowem państwa. Zaznaczył wreszcie, że na uniwersytetach spoczywa ogromne obecnie zadanie. Poziom moralny społeczeństwa upadł, a podniesienie go jest jednym z zakresów działania uniwersytetów. Wkońcu minister przyrzekł zaopiekować się wszechnicami.

Następnie minister odbył konferencję z dziekanami wydziałów, o godzinie zaś 2 po południu był na przyjęciu u rektora Estreichera.

O godzinie 7 wieczorem przybył minister do Domu akademickiego, gdzie go powitał akad. Zalipski. W biurach zarządu Domu przyjął minister delegacje stowarzyszeń akademickich, a mianowicie »Jedności«, Towarzystwa bibljoteki słuchaczów prawa, oraz Towarzystwa Wzajemnej Pomocy U. U. J. Podczas konferencji omówiono szereg bieżących spraw akademickich. Między innemi jeden z akademików przedstawił rozpaczliwe położenie mieszkaniowe studentów.

W nocy o godzinie 10 minister odjechał do Warszawy.

ZWIĄZEK OFICERÓW EMERYTÓW KRAKOWSKIEGO OKRĘGU JENERALNEGO. Wskutek licznych w najbliższym czasie nastąpić mających przeniesień oficerów w stały stan spoczynku utworzył się w Krakowie Związek oficerów-emerytów krakowskiego D. O. G., który wybrał następujący komitet: prezes jen. Symon, wiceprezes jen. Wiktor, członkowie jen. Gąsiecki i pułk. Jusse, sekretarze jen. int. Fuglewicz i pułk. int. Witkowski. Celem komitetu jest polepszenie bytu materjalnego oficerów, którzy zostają przeniesieni w stały stan spoczynku i ich rodzin. Komitet odbywa posiedzenia w każdą środę w kasynie oficerskiem o godz. 7 wieczór. Mający zamiar wstąpienia do Związku, zechcą się zgłosić w czasie jednego z posiedzeń komitetu do tegoż względnie pisemnie do sekretarza pułk. Karola Witkowskiego (ul. Batorego 7, II p.) najpóźniej do trzech miesięcy po przeniesieniu w stan spoczynku i uiścić wpisowe 100 mk. Późniejsze zgłoszenia nie będą uwzględnione. Komitet poczynił kroki celem zorganizowania wszystkich emerytów wojskowych w jeden Związek państwowy z centralą w Warszawie i uprosił jen. broni Trzaska-Durskiego, aby stanął na jego czele, na co uzyskał już jego zgodę.

CHLEB I MĄKA AMERYKAŃSKA. Magistrat podaje do wiadomości, że sklepy rejonowe będą sprzedawały w bieżącym tygodniu od czwartku tj. 24 bm. począwszy, za odłączeniem 122 odcinka mącznego legitymacji zbiorowej po 30 dkg. pierwszorzędnej mąki pszennej amerykańskiej w cenie po 60 mk. za 1 kg. i piekarnie i sklepy rejonowe będą od tegosamego dnia za odłączeniem 122 chlebowego odcinka legitymacji zbiorowej sprzedawały po 1 kg. chleba w cenie po 50 mk. za 1 kg.

SPRAWY MIEJSKIE. Dnia 21 marca br. odbyło się posiedzenie sekcji I i III pod przewodnictwem wiceprezydenta Sarego, na którem uchwalono przedłożyć Radzie miejskiej wniosek o podwyższenie dotychczas obowiązujących w mieście Krakowie taryf kominiarskich o 150 procent, a to począwszy od 1 kwietnia br.

CEGIEŁKI NA ODBUDOWĘ WAWELU. Dalsze cegiełki wawelskie ufundowali: 61-sza Urzędnicy starostwa w Tarnowie, 62-gą Janowa hr. Tarnowska z Dzikowa i 63-cią Zdzisławowie hr. Tarnowscy z Dzikowa, wpłacając po 30.000 marek za cegiełkę.

Z Tarnowa piszą nam: Na wiadomość o wyniku plebiscytu na Górnym Śląsku, złożyło w dniu 21 bm. starostwo tarnowskie w zarządzie odbudowy Wawelu kwotę 30.000 marek, zebraną wpośród swego grona, na zakupno jednej cegiełki odbudowy Wawelu Oby piękny ten przykład ofiarności urzędników pociągnął za sobą jako pierwszy grono licznych naśladowców.

WIEC AKADEMICKI. We środę 23 bm. o godz. 5 po poł. w sali Kopernika Collegium Novum (II p.), odbędzie się manifestacyjny wiec ogólno-akademicki w sprawie wyniku plebiscytu na Górnym Śląsku, uchwalenia konstytucji i zawarcia pokoju na Wschodzie.

»WIECZORY AUTORSKIE« ZWIĄZKU LITERATÓW. Za przykładem literackiej Warszawy, która urządza obecnie tak często »wieczory autorskie« warszawskich autorów, krakowski Związek literatów przystąpił do urządzenia cyklu »wieczorów autorskich« literatów krakowskich. Pierwszy taki wieczór którego tematem była nowa serja poezji Jana Pietrzyckiego pod tyt.: »O bogu marmurowym«, zgromadził w Domu artystów niezwykle tłumną publiczność, która z zainteresowaniem wysłuchała prelekcji prof. J. Flacha na temat książki Pietrzyckiego i wyjątków z niej, odczytanych przez artystkę teatru im Słowackiego p. Zofję Ordyńską. Prelekcję i wytworne recytacje nagrodzili słuchacze długotrwałymi oklaskami. Najbliższy »wieczór autorski« Związku literatów po świętach będzie poświęcony twórczości poetyckiej Edwarda Leszczyńskiego.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dziś ostatnie przedstawienie przed świętami, w którem ukaże się atrakcyjny »Taniec śmierci« z p. Adwentowiczem. Znakomity gość wystąpi dopiero po świętach w »Don Juanie«. Repertuar świąteczny da licznym przyjezdnym przegląd dorobku komedjowego z ostatniego repertuaru teatru im. Słowackiego. Jutro, w piątek, w sobotę teatr zamknięty. »Hamlet« z p. Adwentowiczem w roli tytułowej ukaże się po świętach.

Z TEATRU »NOWOŚCI«. Dziś »Dziewczę z Holandji« po raz 46.

KONFISKATA 3300 KG. MYDŁA. Organa krakowskiego urzędu walki z lichwą skonfiskowały kupcowi Icekowi Mueckowi, zamieszkałemu przy ul. Józefa 26 około 3300 kg. mydła, które magazynował w celach spekulacyjnych.

ZA PASEK MĄKĄ krakowski urząd walki z lichwą skazał kupca Mendlera Barucha, zamieszkałego przy ul. Karmelickiej 11 na grzywnę 15.000 mk.

WYJAŚNIENIE. Przed kilku dniami podaliśmy notatkę, przesłaną przez dyrekcję policji, w sprawie oszustw popełnionych w firmie »Wawel« przez J. Kaufmanna. Wedle świadectwa wspomnianej firmy, J. Kaufmann żadnych oszustw nie popełnił.

ARESZTOWANIE ZŁODZIEJA. Wczoraj policja krakowska przytrzymała 17-letniego Abrahama Jakóba Gruenberga z Warszawy, któremu skonfiskowano znaczną ilość bielizny damskiej i męskiej, oraz wiele innych przedmiotów. Ponieważ Gruenberg nie umiał wytłumaczyć pochodzenia tych przedmiotów, przeto odstawiono go do aresztów policyjnych.

KRADZIEŻ W SKLEPIE RYMARSKIM. Policja krakowska aresztowała za systematyczne kradzieże popełniane w sklepie wyrobów rymarskich Leitnera, Rynek główny 34, dwie ekspedjentki sklepowe, a mianowicie Stanisławę Z. i Marję D. Szkoda wynosi około 100.000 mk.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

W KRAK. TOW. LEKARSKIEM odbędzie się we środę 23 bm. o godz. 8 wieczór posiedzenie naukowe, na którem prof. dr L. Wachholz wygłosi odczyt pt.: »Historja klinik Uniwersytetu Jagiellońskiego«.

ODCZYT W MUZEUM PRZEMYSŁOWEM. Dnia 23 bm. o godz. 7 wieczór wygłosi p. Leonard Lepszy odczyt pt. »Obrazy góralskie na szkle«.

MUZYKA KOŚCIELNA. Dziś w kościele N. M. Panny o godz. ½6 po południu wykonane będą wyjątki z »Pasyj św. Mateusza«, kompozycji J. S. Bacha, »Stabat mater« Pergolessego i Dworzaka, oraz »Passione di Cristo« ks. Perosiego. Śpiewać będą pp.: Jaworzyńska, Bandrowska, Dziewińska i Zbigniewiczówna (soprany) oraz pp. Ciechanowska, Gedlowa i Stróżyńska. Na organach grać będzie p. B. Walewski.

LAPARBACZI — OCIUMPARBA! Dwa zagadkowe przedstawienia świąteczne odbędą się w teatrze »Nowości« w nocy o godz. 11-ej, dnia 27 i 28 bm. Program wypełnią: »Niemoralne mieszkanie«, »Zaciszny kącik«, oraz pierwszorzędna część kabaretowa.

NOWA AGENCJA POCZTOWA. Z dniem 1 kwietnia br. wchodzi w życie w Mędrzechowie powiat Dąbrowa koło Tarnowa agencja pocztowa, podległa pocztowemu urzędowi zbiorczemu Dąbrowa koło Tarnowa. Do miejscowego okręgu doręczeń agencji należy gmina i obszar dworski Mędrzechów, do zamiejscowego gmina Kupienin.

Z kraju i ze świata.

ZMIANY W MINISTERSTWIE WOJNY. Z Warszawy donoszą: Jen. Michaelis ustępuje ze stanowiska wiceministra wojny, zastąpi go jen. Wł. Sikorski.

JEN. DURSKI POZOSTAJE. Z Warszawy telefonują nam: Jenerał broni Karol Durski wskutek przekroczenia odpowiadającego dla oficerów czynnych wieku, przeszedł w stan spoczynku. Naczelny wódz jednak osobistym dekretem powołał go jednak do służby czynnej, powierzając mu stanowisko szefa inspektoratu instytucyj wojskowych.

NAGRODA MINISTERSTWA KULTURY I SZTUKI. Ministerstwo kultury i sztuki przyznało p. Konradowi Krzyżanowskiemu nagrodę za najwybitniejszą pracę w Salonie dorocznym.

ZJAZD PRZEDSTAWICIELI ZDROJOWISK. W ministerstwie zdrowia publicznego odbył się dwudniowy zjazd prywatnych zdrojowisk i stacyj klimatycznych, letnisk itp., zwołany z inicjatywy wydziału zdrowia i uzdrowisk tegoż ministerstwa. Na zjazd ten przybyli przedstawiciele: Anina, Druskienik, Grodziska, Iwonicza, Morszyna, Nałęczowa, Ojcowa, Otwocka, Pieskowej Skały, Inowłodzia, Rabki, Rymanowa, Solca, Kalinowa, Szczawnicy, Towarzystwa przyjaciół Pomorza, Truskawca, Zakopanego i Żegiestowa. W pierwszym dniu zjazdu przewodniczył obradom minister dr Chodźko, w drugim naczelnik wydziału uzdrowisk i zdrojowisk dr Rudzki. Baczną uwagę poświęcił zjazd Zakopanemu, skąd przybył burmistrz p. Kozłowski. Poparto gorąco projekt, aby utworzyć oddzielne starostwo autonomiczne z 16 wsi z Zakopanem jako centrum, oraz projekt budowy kolejki elektrycznej. Poruszono na zjeździe jeszcze szereg dezyderatów uzdrowisk i zdrojowisk oraz przyjęto odpowiednie wnioski. Przedstawiciel rządu oświadczył, że poczynione będą niezwłocznie wszelkie kroki, aby przyjść z poparciem rządu we wszystkich kierunkach, które będą możliwe do urzeczywistnienia.

WALKA Z PASKIEM. Jak donosi warszawski »Przegląd Wieczorny«, urząd policji śledczej rozpoczął na nowo energiczną kampanję przeciwko składom z towarami magazynowanemi.

STRZELANINA W ŚRÓDMIEŚCIU LWOWA. Ze Lwowa donoszą: W niedzielę wieczór zauważył oficer z odwachu jakiegoś podejrzanie wyglądającego żołnierza, przechodzącego obok odwachu. Przystąpił tedy do niego i zażądał wylegitymowania się. Żołnierz ze stopniem sierżanta nietylko odmówił, lecz w obelżywy sposób odezwał się do oficera. Wtedy oficer wyjął rewolwer i za uciekającym żołnierzem dał parę strzałów, które jednak chybiły. Nadbiegli uzbrojeni żołnierze, do których sierżant zaczął strzelać. Strzałami zraniony został lekko policjant. Wśród publiczności wybuchła panika, wszyscy zaczęli uciekać dopiero gdy sierżant wystrzelał naboje ze swojego rewolweru, pochwycono go i ubezwładniono, poczem odstawiono go do sądu wojskowego.

WŁAMANIE DO KONSUMU URZĘDNICZEGO. W nocy z soboty na niedzielę włamali się we Lwowie niewyśledzeni sprawcy do konsumu urzędników namiestnictwa »Vita« w podwórzu namiestnictwa. W prawdzie wdowie w swojem rzemiośle kasiarze rozbili kasę i zrabowali 70.000 marek. Kradzież spostrzeżono dopiero w niedzielę rano.

POWIAT BOCHEŃSKI NA PLEBISCYT. Komunikują nam z Bochni: Na wezwanie do zbiórki na plebiscyt na Górnym Śląsku zebrało starostwo w powiecie dotąd 592.354 marek, z czego 180.000 marek złożyli górnicy (robotnicy) Żupy solnej, włościanie 260.033 marek, dzieci szkolne z Bochni i powiatu 10.859 marek 40 fen. dochód z zabaw, przedstawień i koncertów 40.081, reszta to składka złożona przy rozmaitych sposobnościach, jak np. na weselu w Lipnicy Górnej u włościanina jednego 1.300 marek. Nie wchodzi w tę kwotę datek opodatkowanych w mieście Bochni, gdzie Komitet powiatowy nałożył daninę wynoszącą 10 procent podatku dochodowego, którą

się obecnie zbiera. Zebrano kwoty przesłano Towarzystwu obrony kresów zachodnich w Krakowie.

JEDNYM GŁOSEM WIĘKSZOŚCI. W parlamencie Rzeszy niemieckiej załatwiono w piątek, w wigilję św. Józefa Oblubieńca, wniosek, który domagał się, aby zniesiony został przepis, mocą którego niezamężna urzędniczka pocztowa traci posadę na wypadek macierzyństwa. Wniosek odrzucono większością jednego głosu. Stutrzydziestu sześciu posłów sądziło, że można bez dziewiczego wianka naklejać marki pocztowe na listy i obliczać wyrazy telegramów, 137 posłów powiedziało — nie. Na przyszłość Gretchen pocztowa w razie upadku będzie musiała ocierać łzy »błękitnym arkuszem« pensyjnym, rozmyślając może, czy nie lepiej byłoby zapobiec temu w sposób niedozwolony.

ZNIŻKA CEN W RESTAURACJACH. Stała się rzecz niebywała, a dla konsumentów wielce radosna, ale znowu nie w Krakowie. Oto właściciele wszystkich restauracyj w Budapeszcie obniżyli ceny potraw mięsnych o 4 do 5 koron na porcji. Zniżka ta nie jest pozorną, gdyż wielkość porcyj pozostaje tasama. U nas inaczej, inaczej, inaczej...

MIANOWANIA. Naczelnik państwa mianował p. Franciszka Sokala na urząd radcy spraw społecznych, akredytowanego przy międzynarodowem biurze pracy przy Lidze narodów, p. Władysława Raczkiewicza wojewodą nowogrodzkim, p. Walerego Romana wojewodą poleskim i p. Jana Krzakowskiego wojewodą wołyńskim.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO:
Środa, 23 bm.: »Taniec śmierci«.
Czwartek, 24 bm.: Teatr zamknięty.
Piątek, 25 bm.: Teatr zamknięty.
Sobota, 26 bm.: Teatr zamknięty.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO:
Środa, 23 bm.: »Bohater kaukaski«.
Czwartek, 24 bm.: Teatr zamknięty.
Piątek, 25 bm.: Teatr zamknięty.
Sobota, 26 bm.: Teatr zamknięty.
Niedziela, 27 bm. po poł.: »Królowa przedmieścia«, wieczorem »Mąż z grzeczności«.
Poniedziałek, 28 bm. po poł.: »Major ułanów«, wieczorem »Romeo i Julja«.

REPERTUAR TEATRU »BAGATELA«:
Środa, 23 bm.: »Karnawał«.
Czwartek, 24 bm.: Teatr zamknięty.
Piątek, 25 bm.: Teatr zamknięty.
Sobota, 26 bm.: Teatr zamknięty.
Niedziela, 27 bm. po poł.: »500 dni«, wieczorem »Kiki«.
Poniedziałek, 28 bm. po poł.: »Niezrównany Crichton«, wieczorem »Magdalenki«.
Wtorek, 29 bm.: »Karnawał«.

REPERTUAR TEATRU »NOWOŚCI«.
Środa, 23 bm.: »Dziewczę z Holandji«.
Czwartek, 24 bm.: Teatr zamknięty.
Piątek, 25 bm.: Teatr zamknięty.
Sobota, 26 bm.: Teatr zamknięty.
Niedziela, 27 bm. po poł.: »Jenerał huzarów«, wieczorem »Miłość cygańska«, o 11 w nocy »Laparbaczi Ociumparba«.
Poniedziałek, 28 bm. po poł.: »Dziewczę z Holandji« wieczorem: »Miszka magnat«, o 11 w nocy: »Laparbaczi Ociumparba«.

Głosy publiczne.

NAJWYŻSZY JUŻ CZAS BYŁBY ZAKOŃCZYĆ WSZELKIE STRAJKI.

Pomimo wielu prób ze strony lojalnych majstrów krakowskich, ażeby zażegnać bezpodstawny zresztą strajk robotników krawieckich, nie udało się do dnia dzisiejszego osiągnąć pozytywnego rezultatu. Ci ostatni uporczywie stawiają nadmierne żądania podwyżki płac, motywując, że te nie są jeszcze zbyt wysokie. Majstrowie krawieccy pomijają nawet te okoliczności, że niektóre artykuły żywności są tańsze, a, chcąc za wszelką cenę strajk zażegnać, podwyższyli już drugie 15 procent, co czyni razem 32 procent w tym miesiącu. Komisja jednak z łona robotników podwyżkę tę zbagatelizowała i pertraktacje z majstrami zerwała, oświadczając przytem, że żądania swoje podtrzymuje, a już do pertraktacyj nie przyjdzie. To oświadczenie skłoniło silnie zorganizowanych majstrów krawieckich do powzięcia uchwał, że **z powodu nieprzyjęcia przez robotników proponowanej dość wysokiej podwyżki, wszyscy majstrowie krawieccy w Krakowie postanawiają solidarnie całą pracę w pracowniach zastanowić, czem dają manifest P. T. Publiczności, że większa podwyżka dla robotników nastąpić nie może.**

Leży zatem w interesie całej P. T. Publiczności, azeby nie nalegała na wykończenie zaczętych robót.

1809 CECH KRAWCÓW W KRAKOWIE.

Zagadkowe wiadomości.

»Le Temps« z dnia 14 b. m. przyniósł z Warszawy następującą wiadomość, którą podajemy dosłownie, bez zmiany:

»W Warszawie odbyła się konferencja pomiędzy przedstawicielami polskich ludowców z grupy Witosa z przedstawicielami Związku odrodzenia Rosji. W konferencji brali udział ze strony rosyjskiej: Ulanicki (demokrata konstytucyjny lewicowy), Odyniec (partja pracy), Wakar (grupa Czajkowskiego) i Portugałow. Obrady toczyły się na tle stosunków polsko-rosyjskich. Zarówno przedstawiciele polscy, jakoteż i rosyjscy, zgodzili się na konieczność uznania niepodległości ludów pogranicznych pomiędzy Polską a Rosją. Prawo do niepodległości mają zarówno te ludy, które już ją zdobyły, jak i te, które o nią jeszcze walczą. Ta zasada ma służyć, jako wytyczna ugody i podstawa dobrych stosunków pomiędzy narodem polskim a rosyjskim.

»Na końcu obrad postanowiono częściej odbywać podobne konferencje i wypracować plan wspólnej akcji, mającej na celu propagowanie tej zasady. Zbliżenie się pomiędzy demokracją polską a rosyjskiemi partjami republikańskiemi, które odgrywają tak wybitną rolę w obecnym ruchu przeciwbolszewickim, jest wypadkiem wielce doniosłym«.

Z powodu tej wiadomości otrzymał »Le Temps« od p. Czajkowskiego, byłego członka rosyjskiej delegacji politycznej w Paryżu i członka konstytuanty rosyjskiej, następujące oświadczenie:

»Podzielałem zawsze zdanie pewnych antibolszewików rosyjskich, którzy wypowiedzieli się za zbliżeniem do Polski. Ugoda pomiędzy przyszłą Rosją demokratyczną a Polską na podstawie poszanowania godności narodowej, tudzież na podstawie wzajemnej obrony interesów narodowych, byłaby czynnikiem utrwalenia pokoju w Europie zachodniej. Wiadomość, podana przez »Le Temps«, że podstawą ugody pomiędzy Rosją a Polską jest uznanie państw kresowych pomiędzy Polską a Rosją, polega na nieporozumieniu. Obrady, które toczyły się w Warszawie, nie miały na celu wypracowania zarysu ugody i programu akcji wspólnej, lecz zostały poprostu wywołane obopólną potrzebą wymiany poglądów na sprawę stosunków polsko-rosyjskich.

»P. Wakar (w »Le Temps« wydrukowano »Vakart«), przedstawiciel naszej opinji politycznej, który uczestniczył przypadkowo w owej konferencji, oświadczył, że wola narodu, opierająca się na głosowaniu powszechnem, powinna służyć za podstawę do rozwiązania tej kwestji narodowej. Ta wola może być wyrażona przez konstytuantę miejscową, albo w jakikolwiek inny sposób, ale w każdym razie strony interesowane nie powinny wywierać na nią żadnego nacisku, ani używać przemocy. Sam naród ma rozstrzygnąć, w którą stronę ma się zwrócić. Co do tej sprawy **przyszło do pewnej ugody.**

»Osobiście sądzę, że obecne położenie na **Białej Rusi, na Wołyniu i w Galicji wschodniej,** gdzie ludność nie-polska odczuwa silny nacisk ze strony polskich sfer rządzących w kierunku asymilacji, podaje w wątpliwość, czy wymienione rękojmie mogą być dotrzymane«.

Wiadomości te, jakoteż i oświadczenie p. Czajkowskiego, są zagadkowemi i wymagają wyjaśnienia ze strony, która je dać może i powinna. W tych kwestjach nie można chować światła pod korcem wobec zagranicy, a tem mniej wobec własnego ogółu.

Sprawy polskie

KONFERENCJE INFORMACYJNE PREZ. WITOSA.

Warszawa, 23 marca (Tel. wł.) Prezydent ministrów Witos zamierza urządzać w dalszym ciągu **konferencje informacyjne w sprawie Wielkopolski i Pomorza.** W konferencjach wziąć mają udział również posłowie »Niemieckiego stronnictwa ludowego«.

PROJEKT USTAWY AMNESTYJNEJ.

Warszawa, 23 marca (Tel. wł.) Rząd przedłoży Sejmowi bezzwłocznie po ferjach świątecznych **projekt ustawy amnestyjnej,** uwzględniającej żądania posłów co do amnestji **więźniów politycznych.** Amnestja wydana zostanie ze względu **na uchwalenie konstytucji, jak i z powodu ratyfikacji traktatu z Rosją.**

PROJEKT USTROJU WŁADZ MIEJSKICH.

Warszawa, 23 marca (Tel. wł.) Ministerstwo spraw wewnętrznych złoży Sejmowie projekt ustawy w przedmiocie **ordynacji wyborczej rad miejskich Rzeczypospolitej polskiej.** Projekt opracowany jest na podstawie **5-cio przymiotnikowego głosowania.** Ministerstwo odrzuciło projekt powołania do rad miejskich **reprezentantów grup społecznych** w drodze wyborów kurjalnych lub też okręgowych. Bierne prawo wyborcze posiadają wszyscy, którzy **ukończyli 25 lat życia** i umieją czytać i pisać po polsku. Prawo wyborcze czynne przysługuje tak jak przy wyborach do Sejmu wszystkim obywatelom polskim, po ukończeniu **21 roku życia.**

Kadencja rad miejskich trwać będzie **4 lata,** i składać się będzie **z 12 do 75 członków,** stosownie do liczby mieszkańców. Rada miejska w Warszawie składać się będzie ze **120 radnych, w Krakowie, Łodzi, Lwowie i Poznaniu ze 100 członków.**

ZJAZD WOJEWODÓW.

Warszawa, 23 marca (Tel. wł.) Dzisiaj rozpoczną się w Warszawie **obrady zjazdu wojewodów polskich.** Poraz pierwszy zjadą się wszyscy wojewodowie z Kongresówki i kresów. Obrady trwać będą **dwa dni.** W pierwszym dniu zjazdu obrady toczyć się będą **w ministerstwie aprowizacji,** w drugim dniu **w ministerstwie spraw wewnętrznych.**

Narady w kwestji żydowskiej.

W gmachu ministerstwa skarbu odbyła się w Warszawie konferencja prasowa w sprawie żydowskiej, na której minister Steczkowski, jako przewodniczący komitetu międzyministerjalnego dla spraw żydowskich, złożył następujące oświadczenie: Interes publiczny wymaga uregulowania u nas t. zw. kwestji żydowskiej, która będąc pozostałością z czasów panowania rosyjskiego, w czasie wojny światowej nabrała pewnej ostrości. W interesie publicznym leży bowiem, aby państwo na wewnątrz miało żydów całkowicie i bez zastrzeżeń po swej stronie, a na zewnątrz wskutek fałszywego przedstawienia panujących u nas w tej dziedzinie stosunków, nie było narażone na zarzuty, przynoszące mu szkodę moralną i materjalną.

Co do szczegółów owych narad, to idą one w kierunku **poddania rewizji** obowiązujących przepisów administracyjnych, względnie ustawowych, nakładających pewne ograniczenia na ludność żydowską, względnie uszczuplających ich możność zarobkowania w stosunku do ludności chrześcijańskiej, oraz w kierunku unormowania stosunków gmin wyznaniowych żydowskich.

Komisja międzyministerjalna otrzymać ma już dzisiaj od przedstawicieli żydowskich konkretne propozycje w tym względzie, które będą podstawą dalszych narad. Rozumie się samo przez się, że sprawa dobrze i skutecznie dla interesów publicznych tylko wówczas będzie mogła być załatwiona, jeżeli zarówno prasa, jak i społeczeństwo uzgodnią swoje stanowisko co do tego zagadnienia ze stanowiskiem rządu i przedewszystkiem uświadomią sobie konieczność znalezienia sposobów zgodnego współżycia.

Województwa w Polsce.

„Monitor Polski" ogłasza urzędownie podział administracyjny Polski na województwa i powiaty.

Miasto Warszawa tworzy odrębną jednostkę administracyjną. Niezależnie od tego dzieli się Polskę na 15 województw: warszawskie, łódzkie, kieleckie, białostockie, nowogrodzkie, poleskie, wołyńskie, poznańskie, pomorskie, krakowskie, lwowskie, stanisławowskie, tarnopolskie, wreszcie obszar Śląska Cieszyńskiego, obejmujący Bielsk miasto i Cieszyn.

Przytaczamy podział Małopolski na województwa:

Województwo krakowskie: Biała, Bochnia, Brzesko, Chrzanów, Dąbrowa, Gorlice, Grybów, Jasło, Kraków miasto, Kraków powiat, Limanowa, Mielec, Myślenice, Nowy Targ, Nowy Sącz, Oświęcim, Pilzno, Podgórze, Ropczyce, Spisko-Orawski (siedziba starostwa w Nowym Targu), Tarnów, Wadowice, Wieliczka, Żywiec.

Województwo lwowskie: Bóbrka, Brzozów, Cieszanów (tymczasowa siedziba starostwa w Lubaczowie), Dobromil, Drohobycz, Gródek Jagielloński, Jarosław, Jaworów, Kolbuszowa, Krosno, Lisko, Lwów miasto, Lwów powiat, Łańcut, Mościska, Nisko, Przemyśl, Przeworsk, Rawa, Rudki, Rzeszów, Sambor, Sanok, Sokal, Stary Sambor, Strzyżów, Tarnobrzeg, Żółkiew.

Województwo stanisławowskie: Bohorodczany, Dolina, Horodenka, Kałusz, Kołomyja, Kosów, Nadwórna, Peczeniżyn, Rohatyn, Skole, Śniatyn, Stanisławów, Stryj, Tłumacz, Turka, Żydaczów.

Województwo tarnopolskie: Borszczów, Brody, Brzeżany, Buczacz, Czortków, Husiatyn, Kamionka Strumiłowa, Podhajce, Przemyślany, Radziechów, Skałat, Tarnopol, Trembowla, Zaleszczyki, Zbaraż, Zborów, Złoczów.

Województwa: lwowskie, krakowskie, stanisławowskie i tarnopolskie, nie są jeszcze uruchomione. Władzę administracyjną II giej instancji dla całego obszaru Galicji oraz powiatu spisko-orawskiego, do czasu uruchomienia województw, sprawuje jeneralny delegat rządu we Lwowie.

Na obszarze Śląska Cieszyńskiego, który ma wejść do przyszłego województwa śląskiego, sprawuje władzę komisja tymczasowa z komisarzem na czele, a która ma swą siedzibę w Cieszynie.

Jeńcy polscy w Peterburgu.

W dalszym ciągu Sekcja wywiadowcza »Czerwonego Krzyża« podaje następujące nazwiska jeńców.

Ruszkiewicz Stanisław pułk 155; Rożek Adam p. Lidzki, Rożen Antoni, Różniewski Bolesław p. 2; Rucnik Michał p. 38; Ruszkiewicz Stanisław p. 39; Rylak Stanisław p. 38.

Sadowski Michał p. 39; Sarafin Jan p. 38; Sęk Grzegorz p. 21; Serafin Jan p. 29; Seta Józef p. 159; Siedlecki Andrzej p. 7; Skomra Franciszek p. 13; Skorupski Michał p. 159; Skura Antoni p. 1; Słaboń Feliks p. 38; Sląły Jan p. 33; Slezinski Tadeusz p. 8; Śliwiński Czesław p. 21; Słupczyk Tadeusz, Socha Stanisław p. 3; Sokołowski Stanisław p. 24; Spruzniak Antoni p. 68; Stanek Stanisław p. 16; Starus Jan p. 48; Stasieczek Franciszek p. 7; Straszewski Czesław p. 67; Stawek Franciszek, Gzowski, Stefaniak Antoni p. 39; Stefaniak Stanisław p. 32, Stolarski Józef p. 2; Sterczewski Józef p. 15; Straszewski Ignacy p. 57; Strocharski Józef p. 33; Świętoński Józef p. 38; Świtaj Władysław p. 33; Suchacki Jan p. 36; Sudycki Jan p. 18; Szat Władysław p. 16; Szatyn Meryc p. 5; Szczęsny Ignacy p. 30; Szczuba Jan p. 23; Szeląg Bartłomiej p. 30; Szeląg Stanisław p. 39; Szmidt Józef p. 159.

Różne wiadomości polityczne.

POLSKI POSEŁ PRZY WATYKANIE. Z Warszawy donoszą. Posłem w Watykanie mianowany został p. Skrzyński, dotychczasowy poseł w Madrycie.

ZBROJENIA GRECJI. Król grecki Konstantyn wydał orędzie do ludności, w którem zapowiada powołanie trzech roczników wojska celem wzmocnienia oddziałów na wschodzie.

Dział ekonomiczny.

* ROZSZERZENIE DZIAŁALNOŚCI KRAJOWEJ KASY POŻYCZKOWEJ. Ministerstwo skarbu opracowało projekt ustawy, rozszerzającej znacznie dotychczasowy zakres działania Polskiej Kasy Pożyczkowej. Projekt ten przewiduje mianowicie przyjmowanie przez Kasę za oprocentowaniem wkładów gotówkowych terminowych, lub długoterminowych, a także wkładów na rachunki przekazowe, oraz wydawanie przekazów krajowych i zagranicznych. Oprocentowanie wkładów pociągnie za sobą niewątpliwie znaczny napływ gotówki do Kasy Pożyczkowej, co pozwoli jej wywierać silny wpływ na kształtowanie się stopy procentowej, a zarazem ograniczyć w pewnym stopniu emisję nowych banknotów. Stworzenie działu przekazów zagranicznych ma na celu ułatwienie manipulacji przy przesyłaniu pieniędzy przez wychodźtwo amerykańskie.

* LOMBARDOWANIE POŻYCZKI ODRODZENIA«. Urząd pożyczek państwowych wyjaśnia, że zakaz lombardowania długoterminowej pożyczki Odrodzenia, opłacanej obligacjami austrjackich pożyczek wojennych, dotyczy wyłącznie wydawania świadectw tymczasowych. Z chwilą zamiany świadectw tymczasowych tej pożyczki na obligacje, zakaz ten upada i obligacje są lombardowane do wysokości 80 procent sumy nominalnej bez względu na to, jaka część z tej sumy została zapłacona obligacjami austrjackich pożyczek wojennych. Umieszczanie odpowiednich adnotacyj na obligacjach, częściowo opłaconych obligacjami austrjackich pożyczek wojennych, jest konieczne ze względu na to, aby jedna i tasama obligacja nie mogła być kilkakrotnie przedstawianą przy wypłatach, uskutecznianych austrjackiemi pożyczkami wojennemi. — Adnotacje takie jednakże żadnego wpływu na ograniczenie wysokości udzielanych pod zastaw pożyczek nie mają.

Wiadomości giełdowe.

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Pod względem ogólnego zastoju był dzień wczorajszy rekordowym. Brak pewniejszych oficjalnych wiadomości o rezultacie plebiscytu spowodował dalszą rezerwę. Dwanaście gatunków akcyj przemysłowych i handlowych bez żadnego ruchu, w innych kilka zaledwie transakcyj po kursach niezmienionych lub cokolwiek wyższych i niższych. Na onegdajszym poziomie »P. T. H.« i »Automotor«, »Trzebinia żelazo« mocniejsze o 50 punktów, »Polski Glob« o 25, »Parowozy« II em. niższe o 50.

W papierach bankowych i lokacyjnych zupełny zastój. W minimalnych zresztą obrotach walutami i dewizami, dalsza ogólna baiss'a. Dolary notowano niżej o 50 punktów, franki francuskie o 1, korony austrjackie o 5, czeskie o 1½, lei o ½, liry o 1 punkt. Marki niemieckie nadal nienotowane, dla braku wszelkiego ruchu. W wolnym obrocie i na czarnej giełdzie — jak się dowiadujemy — po wielkim spadku w dniu wczorajszym waluty i dewizy w ciągu dnia wczorajszego cokolwiek wzmocniły się.

CEDUŁA KURSOWA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ z dnia 22 marca 1921

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy	550—	600—
Bank Hipoteczny	630—	740—
Bank Małopolski	750—	800—
Ziemski Bank Kredytowy	700—	775—
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	200—	—
Bank Związku spółek zarobk.	4200—	4600—
Polskie Tow. handlowe	1050—	1100—
Transakcja	1100—	1075—
Handl. Spółka akc. »Impex«	600—	650—
»Polski Glob«	1900—	2100—
Transakcja		2025—
Żegluga Polska	750—	850—
Zieleniewski	6900—	7300—
Warsz. Ska akc. bud. parow. I em.	3800—	4200—
Warsz. Ska akc. bud. parow. II em.	2000—	2300—
Transakcja	2100—	2200—
»Lemiesz« fabryki masz. roln.	5300—	5700—
»Trzebinia« fabr. maszyn i narz. roln.	3000—	3300—
Transakcja		3150—
»Automotor« fabryka samochodów	2150—	2300—
Transakcja		2250—
»Górka« fabryka cementu	8300—	8600—
Gal. akc. zakłady górn. Siersza	5000—	5300—
»Tepege« Tow. dla przedsięb. gór.	8000—	8300—
Polska Nafta	3000—	3200—
Elektrownia w Sierszy	1760—	1900—
»Oikos« T. A	3800—	4000—
»Pezet« powsz. zakłady bud.	1200—	1300—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini I em.	2700—	2900—
»Krakus« zjed. fabr. przetw. wysk.	3700—	3900—
Fabryka porcelany w Ćmielowie	3700—	3900—

Waluty i dewizy:

	Kup.	sprz.	czeki kup.	czeki sprz.
Dolary St. Zjedn.	640—	680—		
Franki francuskie	51—	53—	52—	55—
Franki szwajcar.	110—	130—		
Korony austr.	110—	115—	115—	120—
Korony czeskie	8—	9—	9—	10—
Lei rumuńskie	8·50	9·50		
Liry włoskie	25—	28—		

GIEŁDA WARSZAWSKA z 22 bm.: Obligacje m. Warszawy 6% 1915-16, trans. 227·50, 6% 1917 trans. 108·50—107·50—107·75, sprzedaż 109·50, kupno 106·50, listy zastawne 4½% ziemskie za 100 rb. trans. 258—257·50, sprzedaż 259, kupno 255. 4½% ziemskie za 100 mk. trans. 92·50—93, sprzedaż 94, kupno 91. 5% Warszawy trans. 335—332·50, sprzedaż 336, kupno 330. 4½% Warszawy trans. 277·50.

Waluty: Dolary St. Zjedn. trans. 665—675, sprzedaż 680—650, franki francuskie czeki trans. 50—50·50, sprzedaż 51, kupno 49, franki szwajcarskie trans. 136, korony austrjackie czeki trans. 1·18½, sprzedaż 1·19, kupno 1·14.

Akcje warszawskie: Bank dyskontowy w Warszawie 1—5 emisja 2300. Kredytowy warszawski 1—3 emisja 2700, 5 emisja 2525, Bank zachodni 1—4 emisja 1015—1375. Warszawskie Tow. kopalń węgla i zakł. hutnicz 1—4 emisja 8500, Lilpop-Rau-Lewenstein 2 emisja 2500—2900—3000, Rudzki 20700—20400—21300, Starachowice 10100—9850—10125, Tow. zakład. żyrardowskich 34500—35500, Żegluga 1—3 emisja 2100—2200, 4 emisja 2175—2150—2140, Borkowski 1—5 emisja 2950—2875—2925. Bracia Jabłkowscy 1—5 emisja 2100—2250, Firley 1—2 emisja 2800—2950—2900, Warszawska fabryka cukru 9100—9200, Ostrowieckie zakłady 8000—8050, Zawiercie 32250, Kijowskie huty szklane 3600.

GIEŁDA LWOWSKA z 22 bm.: Ruble setki 490—540, pięćsetki 360—400, drobne 250—300, dumskie po 1000: 60—80, 250-tki 40—60, dumskie Kierenki 25—30, grzywny po 500 i wyżej 6—9, francuskie 56—61, szwajcarskie 130—138, amerykańskie dolary 640—675, marki niemieckie po 1000: 1100—1250, setki 1000—1100, drobne 900—1000, lei rumuńskie 500-tki: 950—1050, drobne 850—950, liry 24—26. Dewizy: Zurych 130—140, Praga 1000—1100, Wiedeń 108—128, Nowy York 640—675.

GWAŁTOWNA ZNIŻKA OBCYCH WALUT. »Gazeta Lwowska« donosi, że na wczorajszej giełdzie we wolnym obrocie ujawniły się wielkie zniżki walut zagranicznych. Panika na giełdzie była wielka.

ZWYŻKA MARKI POLSKIEJ W GDAŃSKU. — »Rzeczpospolita« donosi z Gdańska: Marka polska w dalszym ciągu idzie w górę. Kurs marki polskiej w dniu 22 bm. wynosił w Gdańsku 10 fen., w Berlinie 13½ fen.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji).

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić P. T. Odbiorców, że w najbliższych dniach przenoszę moją **Fabrykę wody sodowej,** istniejącą od 20 lat przy ulicy Św. Filipa l. 13, do własnego lokalu przy ulicy Dietlowskiej l. 105.

Lokal ten, tak pod względem sanitarnym, jak i hygjenicznym wzorowo i nowocześnie urządzony.

Długoletnie na tem polu doświadczenie daje mi rękojmie, że będę w możności zadość uczynić wszelkim wymaganiom P. T. Kljenteli.

1798 LEON SCHNEIDER
współwłaśc. Fabryki wody sodowej »Zdrój«.

Poszukuję posady

jako inkasent; mogę również poręczować. Jestem zaufania godny do załatwiania spraw handlowych i pieniężnych. — Na żądanie złożę większą kaucję i referencje. Zgłoszenia: Kraków, skrytka pocztowa 43. 1774

Dom I-p.

z ogrodem, przy ulicy Misjonarskiej na Czarnejwsi za Mk 700 000; 4½ morga pola, ogrodu i lasu koło rzeczki w Mucharzu koło Wadowic i Suchej, za Mk 700.000 sprzeda biuro „Uczciwość", Kraków ulica Podwale 3. 1790

Zgubiono kartę zwolnienia

na nazwisko Józef Głowacz, Jasnówka, pow. Myślenice. Kartę tę unieważnia się. 1783

KUPIĘ

rurki drenowe: 4 tysiące 6·5 cm, 2 tysiące 8 cm. Walter, Biskupice, p. Wieliczka. 1787

Zęby sztuczne

nawet połamane, platynę, złoto i srebro kupuje **T. Czyński, Kraków, ul. Zyblikiewicza 15, oficyna, III p., na prawo.** Za ząb płacę najwyższe ceny. — Zamiejscowi mogą załatwiać pocztą. 1691

Stroiciel fortepianów

t. Bild, wykonuje wszelkie reperacje. Kraków, ul. Jagiellońska 9, II piętro. 1474 3 3

Nadeszło nasienie

prawdziwej cebuli żytawskiej żółtej i makowskiej. Oferuję przy odbiorze najmniej 5 kg z jednego gatunku naraz.

1 kg żytawskiej 1500 Mkp.
1 „ makowskiej 1000 „

Przy większym odbiorze proszę zażądać listownie oferty. Skład nasion Domu komisowo-rolniczego **S. Weintrauba w Tarnowie.** 1772 2 7

Gruźlicę płuc

leczy metodą okresową, przez 25 lat wypróbowaną,
D-r Stanisław Kurkiewicz,
lekarz chorób wewnętrznych i lekarz życia płciowego **w Krakowie,** ul. Batorego 20. 1613 1 0

Urzędniczka

z kilkoletnią praktyką biurową, pisząca bardzo biegle na maszynie, poszukuje posady. Zgłoszenia pod **„Niezwykła biegłość"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1753

Gruntowną naprawę
maszyn do pisania
uskutecznia najstarsza w Małopolsce pracownia mechaniczna
W. Heyna, ul. Florjańska 3. 428 0 10

Otwieram kurs języka angielskiego

metodą Berlitza. Udzielam też lekcyj oddzielnych. Zgłoszenia: Miss Joe, ul. Krzywa 5, I p., od godz. 10—12 przed południem i od 3—6 po południu. 1730 2 2

Maszyna introligatorska

do złocenia, format górnego bloka 82×45 firmy Anger, do nabycia zaraz. Wiadomość: ul. św. Tomasza l. 32. 1648 2 2

Sukna, ubrania cywilne

na zamówienia poleca
BROSS
Kraków, Florjańska 44.
Telefon 3269.
1712 3 3

Huśtawki pokojowe

aparaty gimnastyczne, szachy, szachownice, kółka do torb dla gospodyń poleca firma **Wiktor Wanderer,** skład farb i perfum, Kraków, ulica Szewska 21. 1068 5 5

OBUWIE

męskie i dziecięce w różnych fasonach jakoteż gatunkach, męskie lakiery, wiśniowe, chevr. czarne, półlakiery z wkładami półwiśniowe.

BIELIZNA

męska, koszule dzienne i nocne, kalesony, kołnierze, mankiety, krawatki, skarpetki i wyroby galanteryjne.
Poleca w wielkim wyborze po cenach bardzo przystępnych firma

Hugo Weinman

Kraków, ul. Starowiślna 6.
1599 3 12

Kalkulanta

biegle rachującego, najchętniej z praktyką fabryczną, przyjmie natychmiast fabryka **„Automotor",** Kraków-Dębniki, ulica Barska 12. Zgłoszenia pisemne z podaniem praktyki i referencyj. 1656 4 4

Kasy kontrolne

„National", maszyny do pisania, ma zawsze na składzie, oraz przyjmuje naprawy specjalista Juljusz Hooker, Kraków, ulica św. Marka l. 25. 1624 3 10

Srebrne tace

styl Ludwika XVI, małe i większe lichtarze antyczne, cukiernice, serwis kawowy antyk, francuski zegar bronzowy, perskie dywany itp. do sprzedania: Czosnek, Kraków, ul. Zielona 23, parter. 1742 2 2

PANNA

z kilkoletnią praktyką sądową, przyjmie posadę w banku lub instytucji przemysłowej w Krakowie. Zgłoszenia pod **„J. J."** do biura dzienników i ogłoszeń Marjana Hupczyca, ulica Jagiellońska l. 7. 1689 3 3

KARETĘ

w dobrym stanie i powóz zamienię na bardzo lekki powóz. Adres wskaże „Ruch", ulica Szczepańska 9. 1720 3 3

Auto 4-osobowe

dwucylindrowe, 12 HP, bardzo dobre, nowe gumy z rezerwą, natychmiast do sprzedania. Adres wskaże Ziemnicki, Trzebinia. 1743 3 5

Najnowszy wynalazek,

Farba, natychmiastowe i stałe oczernienie brwi i rzęs. 6060
Polecam paniom parówkę i masaż twarzy, jako jedyny środek do osiągnięcia czystej i pięknej cery.
Zakład kosmetyczny Franc. Ezdziaszek, Kraków, ul. Grodzka 3.

Towarzystwo zjednoczonych krawców w Krakowie

przy ulicy Zielonej L. 17 1023 5 5

podejmuje się wszelkich dostaw w zakres krawiectwa wchodzących, jako to: **mundurów dla armji, policji państwowej, kolei, poczty, służby bankowej i prywatnej, ubrań robotniczych dla zakładów górniczych i t. d.,** jak również **sukien dla duchowieństwa** oraz przyjmuje wszelkie zamówienia prywatne z materjałów powierzonych, jakoteż i z własnych, od najskromniejszych do najwykwintniejszych. — **Towarzystwo zatrudnia najlepsze siły robocze,** czem daje rękojmę pierwszorzędnego, solidnego i punktualnego wykonania po cenach bardzo przystępnych.

SKŁAD PŁÓCIEN I BIELIZNY

męskiej, damskiej i dziecięcej. Dymki, drelichy, ręczniki i płótna na prześcieradła. 1649 2 2
KOŁDRY na zamówienia **WYPRAWY**
Marja Kulinowska, Kraków, Sławkowska 13.

„WYSKOK"

fabryka wódek i najprzedniejszych likierów
Sp. z ogr. odp. 1166 6 6
w Bielsku (Śląsk Cieszyński)
poleca swe przewyborne wyroby.
Do nabycia w lepszych handlach.
Zastępca: **Wilhelm Schönthaler,** ajencja handlowa
Kraków, ul. Radziwiłłowska 25.

Do sprzedania i natychmiastowej dostawy po cenach przystępnych:

200 metrów kwadratowych deszczółek parkietowych, dębowych, pierwszej jakości, wraz z listwami dębowemi.
100 metrów kwadratowych klinkierów kamionkowych (Steingut), pierwszej klasy, trzy centymetry grubości.
30 metrów kwadratowych posadzki kamionkowej (Steingut).
30 metrów kwadratowych flizów białych i kolorowych. 1692 2 2
200.000 sztuk cegły z dostawą w miesiącu maju 1921 r.
Zgłoszenia przyjmuje: Biuro sprzedaży materjałów budowlanych, **Kraków, ul. A. Potockiego 2.**

ZIEMNIAKI POZNAŃSKIE

z państwowego przydziału dla miast i konsumów, w cenie około Mkp. 400·— za 100 kg
poleca 1747 2 3

APROWIZACJA MIAST

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością
Kraków Pałac Spiski.

Bałtyckie Towarzystwo rolniczo-handlowe

Sp. z ogr. odp. Gdańsk, Elisabethkirchengasse 7 Sp. z ogr. odp.
Adres telegraficzny „Balagra" Telefon 2299.

Z płynących dla nas bezpośrednio z Ameryki Północnej do Gdańska parowcami „Antigene", „Gotland" i „Samland" znacznych ilości

pszennej mąki amerykańskiej

gatunków „Firstclear" i „Fancyclear", mamy jeszcze kilkadziesiąt wagonów wolnych do oddania. Dostawa sumienna i punktualna!

Urzędy aprowizacyjne i komunalne mają pierwszeństwo. 1784 1 2

SKŁAD KOŁDER

K. SULIKOWSKIEGO **59**
Kraków, ul. Grodzka
poleca 1066 5 8
kołdry gotowe i według zamówień

Wielkopolska huta miedzi w Poznaniu

Biuro centralne: ulica Grottgera l. 5
przez swe zastępstwo na Małopolskę
Towarzystwo techniczne „TETA", Sp. z o. p.
we Lwowie ul. Sykstuska 44
poleca
każdą ilość blachy mosiężnej i miedzianej w różnych grubościach
Przyjmuje również 1679 2 3
łomy mosiężne i miedziane do przerafinowania.
Kupuje łom miedziany i mosiężny.

Do sprzedania natychmiast samochody ciężarowe

„Austro Fiat", cztero-tonnowe, fabrycznie nowe, na gumach.
„AUTOMOTOR", Kraków — Dębniki
Telefon Nr 153. 1673 2 5 ulica Barska 12.

Do sprzedania

samochody ciężarowe, pierwszorzędnej marki, prawie nowe, na zupełnie nowych gumach, popęd kardanowy lub łańcuchowy, pojemności od 2 do 5 tonn, tokarnia precyzyjna, motory benzynowe, stabilne, 12 HP, szybkobieżne, szaibki (szpringringi) na wagę, maźnice różnej wielkości itp.
Oglądać można: F. Kaczmarczyk, Kraków, Groble 5. 1777 1 3

W WIELKIM WYBORZE

pończochy damskie i dziecięce, skarpetki męskie i dziecięce, rękawiczki, sznurowadła, nici, jedwabie, guziki modne i rogowe — polecają 1567 3 3
Wiesław Szajdakowski i S-ka
Kraków, ul. Szczepańska L. II.
Dla Kółek rolniczych większy opust.

SAMOCHODY CIĘŻAROWE I OSOBOWE

27 26 0 wynajmuje
Spółka samochodowa „POLAUTO"
w Krakowie, ul. Florjańska 32, parter.

Poszukiwany
zdolny zastępca
z działu żelaznego, ze znajomością działu chemicznego. Przedstawić się u dra Bertholda Nelhena, hotel Saski, pokój Nr 44, od godziny 1 do 3 po południu.
1782

SCYZORYKI

o jednym, dwu i trzech ostrzach, jakoteż
noże styryjskie
poleca w najlepszej jakości 1771 1 3
Józefa Pietschmanna Nast.
fabryka wyrobów stalowych, Lobendau (Czechy półn.)

Świeżo nadeszły
NASIONA
najlepszej jakości i pierwszorzędnej prowenjencji
Kapusty Kalafjorów || **Pomidorów Pietruszki**
Cebuli żytawskiej, Ogórków i t. d.
oraz wszelkie nasiona rolnc. 1643 2 2
Skład nasion: dziwiłowska 19, Telefon 364. **„POMONA"** Krakowska Szkółka drzew w Krakowie. Szkółki: ul. Warszawska 75 (za rogatką Warszawską)
Cenniki na żądanie.

FARBY

rotacyjne I i II akcydensowe kolorowe 1574 2 3
wysyła hurtowny skład materjałów aptecznych
Jakób Brykman, Łódź, Zachodnia 41.

WORKI

różnego gatunku i płachty kupuje i sprzedaje
Birnbaum i Landau Feinsinger
Kraków, ul. Brzozowa l. 20
1477 (Magazyn ul. Starowiślna l. 91) 5 12

„Ordinatorium sexuologicum",

lekarska poradnia **D-ra Stanisława Kurkiewicza,** lekarza-specyalisty **w Krakowie** przy ul. Batorego 20

W bardzo obszernym zakresie działalności tej poradni leżą między innemi: przywracanie siły płciowej mężczyznom płciowo osłabłym, zwłaszcza chcącym się ożenić — i leczenie tych chorób wewnętrznych wzgl. nerwowych, które jak: błednica, otyłość, gruźlica, choroby sercowe, neurastenia, histerya, i inne, stoją w ścisłym związku z czynnem życiem płciowem. — Leczenie jest tu okresowem (zwykle przez 3 do 4 miesięcy — bez przerwy w wykonywaniu zajęć zawodowych!), i energicznie opanowującem dany stan chorobowy. Luźnych porad, wzgl. samych orzeczeń lub rad, nie udzielamy. 1614 1 0

Do najprzydatniejszej lektury

dla oryentacyi: w życiu obyczajowem, życiu społecznem w zachowaniu zdrowia nerwów, i t. d., dla osób młodych i starych z pośród płci obu, należą prace **D-ra S. Kurkiewicza,** lekarza życia płciowego. Ostatki z cyklu pod zbiorową nazwą **„Luźne osnowy ze studyów nad życiem płciowem",** dawniej złożonego z 6-ciu prac — t. j. tom 3 ci i 5 ty — są do nabycia u autora, **Kraków,** ul. Batorego 20, po cenie **75** mp. z przesyłką pocztową. Należytość uiszczalna z góry. — Słownictwo, ogólne i lekarskie, wprowadzone wyłącznie swojskie; mnóstwo nowych wiadomości. 1615 1 0



Nie trza wiele tu dysputy,
czyść **Erdalem** swoje buty,
Erdal kieszeń ci wzbogaci
i sił wiele ci nie straci
Erdal
czarny — żółty — bronzowy — biały.
Reprezentacya na Polskę
JÓZEF LAX I SYN,
Kraków, Zwierzyniecka 6 257 8 12

Zakład rymarski, Kraków, Rynek główny, pałac Spiski

ma do sprzedania:
czwórkę ze żółtej skóry (półszorki);
5 par półszorków z białem okuciem, wyjazdowe, czarne;
3 pary półszorków roboczych;
50 par lejców nowych; 1751 2 2
100 trenzli używanych
i 200 kłębków nici rymarskich Gruschwitza.

Portfele, teki i torebki damskie

w wielkim wyborze — poleca
M. PASKALSKI
FABRYKA W WARSZAWIE.
Skład fabryczny w lokalu firmy 1677 2 2
Abraham Lindenbaum
Kraków Dietlowska 47.

Metale, rudy, chemikalja

białe metale w poręczonym stopie 1681
TOCH & BLUMENFELD
Adres telegr. Metrog Wiedeń, II., Zirkusgasse 3

Potrzeba 1748 2 3
2 DOZORCÓW TARTACZNYCH
obznajomionych z manipulacją tartaczną.
Zgłoszenia pod adresem:
POLSKIE TOWARZYSTWO HANDLOWE
Kraków ul. Sławkowska 1.

FRANCUSKĄ ŻYWICĘ

zawsze po najniższych cenach stale poleca wagonami
E. Gutgisser, Wiedeń, IX.,
Nussdorferstrasse 4.
Adres telegraficzny: Gutgisser, Wien. 1685 3 3

L. 1041. 1754 2 2

KONKURS.

W dyrekcji I. okręgu rzek żeglownych w Toruniu jest do obsadzenia stanowisko kierownika administracyjno prawnego. Z tem stanowiskiem połączone jest uposażenie VI. stopnia służbowego urzędników państwowych, według ustawy z dnia 13 lipca 1920 r. (Dz. U. Nr 65 poz. 429)

Ubiegający się zechcą wnieść do dyrekcji podanie załączając przy niem życiorys wraz z następującemi dokumentami, względnie uwierzytelnionemi odpisami:

1) Świadectwo ukończenia szkoły średniej;
2) Świadectwo ukończenia wydziału prawnego na wszechnicy polskiej lub niemieckiej;
3) Świadectwo z dotychczasowej praktyki w służbie rządowej, względnie prywatnej.

Termin wnoszenia podań do dnia 15 kwietnia 1921 r

I. BIBERMAN

TELEFON Nr 3231
KRAKÓW, UL. KRAKOWSKA L. 6
FILJA: LWÓW, UL. SŁONECZNA 14
poleca
HURTOWNĄ SPRZEDAŻ
następujących towarów:

Valonea, chromcali,	Wosk ziemny,
Chromałun.	Mydło do prania,
Potaż mielony,	„Sarg" marmurowe,
Potaż kaustyczny,	Olej rycynowy,
Szkło wodne 36/38	Naftalina,
Sodabicarbanicum,	Kalafonja francuska,
Kwasek winny,	Minjum,
Esencja octowa,	Glejta,
Saletra, octan ołowiu,	Farby i t. d. 1640 3 4

Na Święta!

Nadszedł świeży transport kapeluszy damskich i przyborów modniarskich do firmy: 1576 2 2
„HELENA"
Kraków, ul. Florjańska 53.
Wielki wybór! Wielki wybór!

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 12
Redakcja Drukarni L. K. Górski.